

SŁOWO

WILNO, Piątek 16 marca 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 30259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jałwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowik.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
SZARKOWSZCZYNA M. Mindel. skl. apteczny
WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach specjalnych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-rn dowodowego 20 gr.

KRONIKI SEJMOWE

(telefonem z Warszawy)

ZAKOŃCZENIE SESJI

„Robotnik” zgrzyliwie odpowiedział na nasz artykuł p.t. „Podglądanie przez dziurkę od klucza”. „I.K.C.” — powiada — najwięcej podawał informacji o przebiegu tej konferencji w Belwederze. „Robotnik” nie chce nas zrozumieć. Wca le o to nie chodzi, kto miał więcej informacji. Ze strony „I.K.C.” była to robota dziennikarska, ze strony „Robotnika” było to przedewszystkiem „błagalne odwoływanie się do autorytetu Marszałka Piłsudskiego, jako do czynnika nadrzędnego, była to metoda działania politycznego, polegająca na tem, że się nie na sobie samych, lecz na spekulacji, iż Marszałek Piłsudski czegoś Blokowi Bezpартijnemu zabroni, opiera swe nadzieje, była to nadzieja, że przez podsłuchiwanie poufnych narad da się zatanować skutki zwycięstwa Bloku Bezpартijnego w sprawie Konstytucji. Zaczęto cytować Marszałka Piłsudskiego: „On się nie zgadza”, z taką samą zawziętością, jak niektórzy wierni od papieża że poinformowanego odwołują się do papieża do brze poinformowanego i zaczęto łączyć ze stanowiskiem Marszałka Piłsudskiego nadzieje na obalenie Konstytucji, w Sejmie uchwalonej. Niema więc co udawać, że się nie widzi tej różnicy.

Wszelkim plotkom o rzekomej dewiacji musiał kres położyć fakt odesłania ustawy konstytucyjnej do Senatu i fakt wzięcia jej pod obrady przez senacką komisję konstytucyjną. Prawdopodobnie w ciągu lata zwolana będzie specjalna sesja Senatu dla dyskusji i uchwalenia nowej Konstytucji. Będzie to miało społeczno-wychowawcze znaczenie. Oto rozmawiałem w wagonie z jedną osobą, która nie miała żadnego pojęcia ani o zasadach nowej Konstytucji, ani nawet o stadium, w którym ta sprawa się znajduje. Gdyśmy w tej rozmowie przeszli do ministrów, to osoba ta zarzuciła mi precyzyjnie, osobistemi wiadomościami — kto co, kogo czego, dlaczego, poco i jak. Jest to bardzo typowe dla naszego społeczeństwa: To co jest zasadnicze, istotne, — uchodzi jego uwagi, gdy się zaciaga pod jakiś sztandar, to z reguły nie wie, co na tym sztandarze stoi napisane. Przynajmniej, jak będzie sesja specjalna dla nowej Konstytucji, jest nadzieja, że czcigodne społeczeństwo dokładnie się dowie o tem, co popiera, lub co zwalcza.

Obok Konstytucji największa fala plotek unosi się nad tem, kto ma być nowym premierem. Powszechnie uważają, że minister Jędrzejewicz ustępuje ze stanowiska premiera i że to ustąpienie pociągnie za sobą szereg zmian ministerjalnych. Jesliby tak było, to premier Jędrzejewicz, który z dużą aktywnością ingerował w stosunki, panujące na wyższych uczelniach i chciał jakimś heraklesowym wysiłkiem osuszyć to bagno, które się wytworzyło, — ustąpił pod przykrem wrażeniem. Oto profesora Handełsmanna, dlatego, że był innego zdania na posiedzeniu Koła Historyków, niż studenci, członkowie tego Koła, napadnięto na podwórku uniwersyteckim, obalono na ziemię, skopano i pobito. Ponieważ nie

ulega wątpliwości, że sprawcami napadu byli członkowie Koła Historyków, uczniowie profesora Handełsmanna, studenci Uniwersytetu warszawskiego, więc minister Wacław Jędrzejewicz, zamknął uniwersytet warszawski. Całe to zajście — poza swoją stroną obrzydliwą — musi wywołać rewizję poglądów na stosunek profesorów do uczniów. Tutaj dużo da się powiedzieć, ale niestety, dużo da się powiedzieć rzeczy drażliwych, które wywołały niechęć z jednej i drugiej strony. Nasz pogląd na to, jaki ma być stosunek profesorów do uczniów na wyższych uczelniach, nie uległ prawie zmianie od czasów przedwojennych. A życie płynie....

Nie dziwne, że w domysłach, kto ma zostać nowym premierem, — ponieważ ustąpienie p. Janusza Jędrzejewicza, tak samo jak jego brata, uważa się za przesądzone, — nie dziwne, że w tych domysłach wymienia się przedewszystkiem nazwiska dwóch najwybitniejszych członków obecnego gabinetu, którymi są: minister Józef Beck i minister Bronisław Pieracki. Jednemu Polska zawdzięcza położenie międzynarodowe, obecnie tak świetne. Ataki na politykę ministra Becka, wypowiadane przez socjalistów, są prostoprzemianem. Jego polityka dała rezultaty wspaniałe. Gdyby za czasów Stanisława Augusta można było osiągnąć taki pokój na wschodzie i na zachodzie, widzielibyśmy zrealizowaną Konstytucję 3 Maja, nie mielibyśmy przerwy w istnieniu naszego państwa, a co zatem idzie — historią całej Europy inaczejby wyglądała. Do krytyków polityki ministra Becka po 26-tym styczniu można zastosować określenie, jakiego swego czasu użył kanclerz Buelow: „Oni gryzą granic”.

Minister Pieracki kieruje conajmniej tak samo trudnym resortem. W szeregach polityków, których odrodzona Polska wydała, należy on do tych, którzy umieli się najgruntowniej pozbyć uprzednio, niewolniczego myślenia. Myśmy wszyscy byli antypaństwocami przed wojną i jakkolwiek nienawidź do państwa zamieniała się u nas na entuzjazm do państwa, to jednak pewne metody myślenia, pewne wyżłobienia i gwinty, po których myśl biegnie, okazały się silniejsze, niż ta nawet zmiana sentymentu. Wśród wielu naszych polityków spotykamy się z pewną mgłą myślenia, która oznacza, że proces przetwarzania się psychologii niewolnika na psychologię gospodarza własnego kraju, nie jest zakończony. Minister Pieracki jest dla mnie człowiekiem, na którego należy wskazywać jako na przykład polityka, który myśli w stu procentach państwowo, który zupełnie zapomniął, że był kiedyś niewolnikiem, — dla którego okres niewoli, jaką przeszliśmy, jest tylko doświadczeniem, które powinno być nas wielu rzeczy nauczyć, lecz nie czems, co naciska na mózg i orientację. Gdyby mnie zapytano, który z naszych ministrów przyswoił sobie najbardziej państwowy sposób myślenia, powiedziałbym: Bronisław Pieracki. Cał.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW na Uniwersytecie Warszawskim

BRUTALNY NAPAD NA DZIEDZINCU UNIWERSYTECKIM NA PROF. HANDELSMANA

WARSZAWA. PAT. — W związku z zajęciem na dziedzińcu uniwersytetu, którego ofiarą padł prof. dr. Marceł Handełsman, rektor uniwersytetu warszawskiego, zawiesił aż do odwołania wykłady na wszystkich wydziałach uniwersytetu. Napad, jaki się zdarzył na terenie uniwersytetu warszawskiego w nocy z 14 na 15 b.m. przedstawia się następująco: Około godziny 2.30 dziekan wydziału humanistycznego prof. dr. Marceł Handełsman opuścił zebranie koła historyków.

Na podwórku uniwersyteckim na prof. Handełsmanna napadła grupa mło-

dych ludzi, z których część miała na głowie czapki Bratniej Pomocy studentów U.W. Prof. Handełsman nie odniósł poważniejszych obrażeń, ponieważ napastników spłoszyli znajdujący się na terenie uniwersytetu studenci i woźni.

Sposobni napastnicy ukryli się na dziedzińcu uniwersyteckim. Celem dokładnego zbadania zajścia, zbierze się senat U.W. w dniu 15-11 w godzinach wieczornych. Jak się dowiadujemy, prof. dr. Handełsman zrzekł się w związku z napadem funkcji dziekana na wydziale humanistycznym.

Echa katastrofy pod Lagny

PARYŻ PAT. — Na wczorajszym ranнем posiedzeniu izby deputowanych odbyła się dyskusja nad ostatnimi interwencjami w sprawie katastrofy kolejowej pod Lagny.

Minister robót publicznych Flandr oświadczył, że jedną z przyczyn katastrofy był opóźnienie wszystkich pociągów z powodu warunków atmosferycznych. Personel kolejowy nie ponosi za to opóźnienie żadnej odpowiedzialności.

Katastrofa jednak nie może być tłumaczona wyłącznie niepomysłnym warunkami atmosferycznymi. Rząd ze swej strony uczyni wszystko, by zapobiec powtórzeniu się podobnej katastrofy. Przedewszystkiem wagony drewniane zostaną zastąpione przez metalowe. System sygnalizacji zostanie zreformowany. Iżba przyjęła 400 głosami przeciwko 181 wniosek zgłoszony do wyrażenia wotum zaufania.

Mussolini — Goemboes — Dollfuss

RZYM PAT. — Premier Mussolini wydał wczoraj wieczorem bankiet na cześć kanclerza Dollfussa i premiera Goemboesa. W bankiecie wzięło udział poza członków rządu, korpusu dyplomatycznego, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego oraz szereg osób ze sfery arystokratycznych.

PARYŻ PAT. — Rozmowy prowadzone w Rzymie przez Mussoliniego z premierem Goemboesem i kanclerzem Dollfusssem sledzone są z wielką uwagą przez prasę paryską. Byłoby nierozważną rzeczą, pisać m. in. „L'Homme Libre” sądzić, że zagadnienie nadtureńskie można uregulować tylko przez zestawienie poglądów Włoch, Austrii i Węgier. Sprawa ta ma charakter bardziej ogólny i interesuje także Niemcy, Francję i kraje Małej Ententy. Nie wystarczy sprzeczyć Mussoliniego przeciwko Anschlussowi, trzeba jeszcze, aby Mussolini jasno określił swoją rezygnację z idei rewizjonistycznej, która od kilku lat była mniej lub więcej podstawą jego działalności dyplomatycznej.

Niemcy i Francja

TREŚĆ ODPOWIEDZI NIEMIECKIEJ NA

PARYŻ PAT. — Berliński korespondent Havasa twierdzi, że nota wręczona przez von Neuratha ambasadorowi francuskiemu wypowiada się za zawarcie konwencji opartej na następujących zasadach:

Państwa uczestniczące w konwencji zobowiązują się do niepowiększania elektoryjów ani sprzętu wojennego ponad obecny poziom. — Niemcy przemieniają swoją armję zawodową w 300-tysięczną armję o ograniczonym czasie trwania służby, która wynosić ma od 18 miesięcy do 2 lat.

Budżet wojskowy W. Brytanji

LONDYN PAT. — Podsekretarz stanu do spraw wojskowych Cooper, uzasadniając wczoraj w Izbie gmin preliminarz budżetowy wojsk lądowych, oświadczył, że wojska te są dla Wielkiej Brytanji niezbędne z czterech względów.

Wojska lądowe konieczne są przedewszystkiem dla utrzymania bazy morskiej. Wojska lądowe potrzebne są następnie dla imperjum brytyjskiego dla celów policyjnych, celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa w odległych częściach imperjum lub krajów mandatowych, które Liga Narodów zautala opiece brytyjskiej. Trzecim powodem jest obrona granic i terytorjum Wielkiej Brytanji. Wreszcie jako ostatni powód minister wymienił ewentualność obrony interesów imperjum brytyjskiego poza granicami brytyjskimi. Minister stwierdził, że rekrutowanie żołnierzy, które do września ub. roku szło normalnie, wykazuje wielkie osłabienie.

Sytuacja w Hiszpanji nie uległa zmianie

PARYŻ PAT. — Według doniesień z Madrytu, sytuacja w Hiszpanji jest w dalszym ciągu naprężona. W stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych dochodzi do starć między policją i demonstrantami. W dniu wczorajszym w Madrycie odszło do licznych incydentów z kol-

OŚWIADCZENIE KANCLERZA AUSTRII

WIENIEŃ. PAT. — Korespondent rzymski dziennika Reichspost ogłasza oświadczenie kanclerza Dollfussa, który podkreślił, że konferencja nie ma żadnych tendencji agresywnych. Celem jej jest reorganizacja gospodarcza Europy środkowej. Do jej uchwały przylączyła się niewątpliwie także i ci, którzy odnoszą się do niej dotychczas z nieufnością. Wolność Austrii nie jest dziś zagadnieniem, a faktem pozytywnym.

Następnie Dollfuss zaprzeczył, jakoby konferencja rzymska miała rozważać sprawę restauracji Habsburgów. Naprawa krzywdy, wyrządzonej Habsburgom przez konfiskację ich majątków, nie oznacza jeszcze restauracji Habsburgów.

O audjencji kanclerza Dollfussa u Ojca świętego Reichspost podaje, że omawiano na niej głównie sprawę wejścia w życie konkordatu. Ojciec święty miał się wyrazić z uznaniem o działalności rządu austriackiego.

AIDE - MEMORJE FRANCUSKIE

Konwencja zostanie zawarta na okres 6-letni.

W nocie tej rząd niemiecki starał się obalić zarzuty francuskie w sprawie formacji paramilitarnych i przeciwstawił argumentom francuskim istnienie kilkumilionowych przeszklonych rezerw, które stanowią integralną część armji francuskiej.

PARYŻ PAT. — Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w sobotę w pałacu Elizejskim. Będzie ono poświęcone głównie redakcji noty w sprawie rozbrojenia, którą rząd francuski ma wystać do rządu angielskiego.

W okresie szalonego bezrobocia

możnaby się raczej spodziewać, że młodzież opuszczająca szkoły, zamiast powiększać szereg bezrobotnych, wstąpi do armji, która daje tej młodzieży pewne zatrudnienie i normalną stopę życiową.

Minister oświadczył, że brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych zamierza się obecnie zwrócić z apelem do rodziców, aby zamiast powiększać bezrobocie, kierowali swoich synów do armji.

Uwagi ministra o zmniejszeniu się napływu ochotników do armji są bardzo zmienione wobec ruchu, który od pewnego czasu ujawnia się w Anglii, zwłaszcza w ośrodkach uniwersyteckich Oxford i Cambridge, przeciwko wstępowaniu do wojska. Najwidoczniej prąd ten wywarł pewien wpływ na młodzież, która, jak wynika ze słów Coopera, stroni obecnie od wojska.

Łączenia emancypacyjne dominjów angielskich

LONDYN PAT. — Dzienniki londyńskie zamieszczają artykuły, poświęcone coraz bardziej rozwijającej się emancypacji dominjów Południowej Afryki.

„Morning Post” donosi z Johannesburgu, że rząd południowo-afrykański wniosł do parlamentu projekty ustaw, mające na celu zmianę konstytucji południowo-afrykańskiej w sensie zwiększenia niezależności Południowej Afryki od Wielkiej Brytanji.

Jedną z wniesionych ustaw przewiduje, że na przyszłość Południowa Afryka będzie posiadała swą własną wielką pieczęć państwową dla autoryzacji dokumentów rządowych. Dotąd używana była pieczęć ogólno-imperialna.

Inna ustawa przewiduje, że termin „podany brytyjski” zostanie skrócony i nie będzie stosowany przy ustanawianiu mandatu do parlamentu i senatu. Przystąpienie posłów, senatorów, członków rządu na wienność królowi będzie zmieniona. Dotąd przysięgano na wienność królowi i Wielkiej Brytanji i Irlandji, odąd będzie się przysięgało tylko prosto królowi bez podania terenu zasięgu korony.

Inna ustawa znosi konieczność kontrasygnaty przez króla ustaw dominjalnych przed wejściem ich w życie. — Wszystkie te projekty ustaw wskazują, że Południowa Afryka wstępuje na drogę do emancypacji, podobnie jak Irlandja, aczkolwiek nie w tak drastyczny sposób.

Prymas Polski w Rzymie

RZYM. PAT. — Dziś rano przybył do Rzymu prymas Polski kardynał Hlond. Podróż prymasa pozostaje w związku z zakończeniem roku świętego, oraz mającą nastąpić niebawem kanonizacją don Bosco, załoźcy zakonu Salezjanów.

Na dworcu powitali prymasa ambasador Rzplitej Wysocki, radca Jankowski, w zastępstwie chorego ambasadora Rzplitej przy Watykanie, urzędnicy polskich placówek dyplomatycznych oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa i kolonji polskiej. Po powitaniu prymas odjechał do domu Salezjanów, gdzie zamieszkał.

Lapidewski zaginął

MOSKWA PAT. — Żądająca komisja niesienia pomocy rozbitek „Czeluskińska” po dała do wiadomości, że w dniu 14 marca lotnik Lapidewski odleciał z przylądka Wellen w kierunku przylądka Wankarem, dokąd jednakże nie przybył. Jak przypuszczają Lapidewski zmuszony był do lądowania po drodze. Wydano zarządzenie poszukiwania zaginionego lotnika.

MOSKWA. PAT. Siostrzyca lotnicy Wodopianow, Golaszew i Doronin mają jutro wystartować z Chabarowska do Wellen. Lotnicy spodziewają się przybyć w ciągu 5 — 7 dni i niezwłocznie podjąć akcję w celu ratowania rozbitek Czeluskińska.

W odmetach afery Stawiskiego

REWIZJA U PRZYJACIOŁKI AFERYZYSTY.

PARYŻ PAT. — Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu przyjaciółki Stawiskiego, Rose Rein vel Rosange. Zabrano szereg ważnych dokumentów oraz biżuterję.

Przesłuchano ponadto wyższego urzędnika ministerstwa rolnictwa Blancharda, w sprawie czego na 100 tysięcy franków, na którego talonie było wypisane nazwisko min. Queuille'a, — oraz dokonano rewizji w towarzystwie Compagnie Algerienne, gdzie zabrano 610 czeków, wydanych przez założone przez Stawiskiego towarzystwo Sima. Czeki te opiewają na kilka milionów franków. Również w Credit Lyonnais zabrano czeki, wystawione przez Guibaud-Ribaud na sumę 350 tysięcy franków.

ROLA DUBARRY.

PARYŻ PAT. — Parlamentarna komisja

B. belgijski minister oświaty Peitjean otrzymał czeki Stawiskiego

BRUKSELA PAT. — Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem wiadomości nadeszłej z Paryża, że senator Peitjean, były minister oświaty publicznej, znajduje się na liście osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego.

Nazwisko byłego ministra belgijskiego wypłynęło już w miesiącu styczniu w związku ze skandalem polityczno-finansowym we Francji. Partja radykalna radziła wówczas Peitjeanowi wycofać się z Senatu, jednakże b. minister potrafił obronić się przed zarzutami i sprawa uciła. Obecnie po ujawnieniu wszystkich nazwisk osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego, kompromitacja b. ministra stała się głośniejszą niż przed tem.

W środę wieczorem grupa radykalnych senatorów miała się zebrać i zażądać natychmiastowego złożenia mandatu przez sen. Peitjeana. Tak samo marszałek senatu miał już przez 2 tygodniami interwenjować u senatora, żeby ten złożył swój mandat, jednakże interwencja nie doszła do skutku, bo śmierć i pogrzeb króla stały temu na przeszkodzie; i dopiero wczoraj

śledcza, badająca aferę Stawiskiego, przesłuchała b. komisarza Mittelhausera z nadzoru policyjnego nad domami gry. Świadek twierdzi, że w sprawie Stawiskiego wielokrotnie interwenjował reaktor Dubarry, który uzyskiwał od komisarza Juliana cofnięcie wszelkich kroków przeciwko Stawiskiemu za oszukańczą grę w kasynie w Cannes.

Decyzję Juliana zatwierdził min. Mathieu i utrzymał ją później w mocy min. Chautemps. Świadek zaznacza dalej, że Stawiski utrzymywał stosunki z niektórymi funkcjonariuszami nadzoru policyjnego nad domami gry.

Na zapytanie co do niejakiego Zographesa, notorycznego gracza w kasynach, świadek oświadcza, że Zographes grywał w karty uczciwie i że był w zżytej przyjaźni z b. prefektem Chiappe'em.

Były minister otrzymał od Stawiskiego 4 czeki w czasie od czerwca 1932 do lipca 1933 r., a więc w okresie, kiedy był ministrem wychowania publicznego w Belgji. Ogólna suma, na którą opiewają czeki, wynosi 220 tys. fr.

PEITJEAN NIE CHCE USTĄPIĆ.

BRUKSELA PAT. — Wczoraj senator Peitjean interwenjował w redakcji pisma Le Soir, które podało o nim wiadomość w związku z udziałem jego w aferze Stawiskiego. Były minister twierdzi, że Stawiski wystawił czeki na jego nazwisko, jednakże z przenieśaniem dla trustu Fonciere Belge i że suma ta nie stanowi honorarium ze strony Stawiskiego. Peitjean zapewnił, że nie ma zamiaru podawać się do dymisji, zwłaszcza w chwili obecnej. Warto podkreślić, że Peitjean zrzepał w wyborach do izby belgijskiej, a miejsce senatora otrzymał dopiero później na skutek przyjął partji, rozporządzącej kilkoma miejscami wolnymi.

POSZLAKI W SPRAWIE PRINCE'A

PARYŻ PAT. — Minister sprawiedliwości odbył wczoraj dłuższą konferencję ze wszystkimi czynnikami, prowadzącymi dochodzenie w sprawie założenia rady Prince'a. Natrafił miano na powyższe poszlaki, które powinny doprowadzić do pomysłnych rezultatów. Poszukiwanie klejnotów ukrytych przez Stawiskiego trwa w dalszym ciągu. Wczoraj przeprowadzono rewizję u niejakiej Sary Rein, siostry byłej kochanki Stawiskiego. Skonfiskowano dużo ciekawych dokumentów.

PARYŻ PAT. — Wczoraj przed południem badany był przez 3 godziny inż. rumuński Simonowicz, który w krytycznym dniu jechał z Princem do Dijon. Z powodu sprzecznych zeznań władze zainteresowały się przesiłacją inżyniera i naznaczono mu przesłuchanie jeszcze na popołudnie. Również zbadany został świadek, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, a który udzielił władzom informacji co do klejnotów zastawionych w Bayonne.

BONNEFOY-SIBOUR USTĄPI Z PREFEKTURY.

PARYŻ PAT. — Prasa donosi, że w najbliższym czasie należy liczyć się z ustąpieniem niedawno mianowanego prefekta policji paryskiej na miejsce Chiappe'a, Bomefoy-Siboura. — Zostanie wyznaczony na to stanowisko Guillon albo też Langeron. Powrót Chiappe'a jest wykluczony, mimo że grupa deputowanych przyjęła wczoraj uchwałę, podkreślającą krzywdę, wyrządzoną Chiappe'owi.

PARYŻ PAT. — obrońcy kilku oskarżonych w aferze Stawiskiego złożyli protest przeciwko decyzji sądu kasacyjnego co do przeniesienia dochodzeń z Bayonne do Paryża. Mimo to sędzia śledczy w Bayonne uważa swoje czynności za skończone i jak twierdzi, nie nosi się z zamiarem znawiania czynności śledczych.

PARYŻ PAT. — Oskarżony deputowany Bonnaire został przeniesiony z więzienia w Bayonne do miejscowego szpitala w związku z pogorszeniem się jego stanu zdrowia. F

TELEGRAMY

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-ANGIELSKIE

WARSZAWA PAT. — Jak donosiliśmy, angielska delegacja gospodarcza po tygodniowym pobycie w Polsce, zakończyła wczoraj swoje prace, będące wstępem do oficjalnych rokowań polsko-angielskich o nowy traktat handlowy.

Wczoraj w godzinach rannych przewodniczący delegacji angielskiej przyjął przedstawicieli iz prasy polskiej i zagranicznej, z którymi podzielił się wrażeniami, odniesionymi z pobytu w Polsce. W południe Angliki odjechali do Londynu, gdzie przedstawiają wyniki swoich prac czynnikiem rządowym. Rozpoczęcie oficjalnych rokowań polsko-angielskich można się spodziewać zaraz po Wielkanocy.

ZAPROSZENIE PROF. CYBICHOWSKIEGO DO BERLINA.

WARSZAWA PAT. — Profesor prawa państwowego i międzynarodowego na uniwersytecie warszawskim Cybichowski, udaje się w piątek 16 bm. do Berlina, na zaproszenie akademji prawa niemieckiego. Profesor Cybichowski wygłosi na plenarium posiedzeniu Akademji w dniu 17 bm. wykład o podstawach prawa państwowego, ze szczególnym uwzględnieniem prawa polskiego i nowej konstytucji polskiej. Pobyt prof. Cybichowskiego w Berlinie potrwa około tygodnia. W tym czasie prof. Cybichowski nawiąże kontakt z przedstawicielami nauki niemieckiej.

LOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

WARSZAWA PAT. — W dniu 15 marca wylosowane zostały do umorzenia bonny funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 13705, 7684, 4166, 8312, 30827, 7037, 38199 we wszystkich 10 seriach, wylosowanych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10.11.1933 r. Wylosowane bonny wykupowane są przez wszystkie kasy skarbowe po zł. 100.

KONFISKATA NIELEGALNEJ LITERATURY WE LWOWIE.

LWÓW PAT. — W dniu wczorajszym organa policji państwowej we Lwowie przeprowadziły w mieszkaniu szeregu osób narodowości ukraińskiej rewizję, w poszukiwaniu nielegalnej literatury. Znalaziono wielką ilość nielegalnej literatury „Surmy”, „Odbudowy Nacji”, „Ukraińskiego Nacionalista” i inne. Zatrzymano 10 osób.

GÓRNICZY POLSCY WE FRANCJI.

PARYŻ PAT. — W dniu wczorajszym min. pracy Marquet przyjął delegację górników z północnych okręgów Francji. W delegacji tej brał również udział dwaj przedstawiciele polskich górników, w związku z pogłoskami o zamiarze wysiedlenia z Francji 20 tysięcy górników polskich.

Minister oświadczył, że podobnego rodzaju komunikat nie wyszedł z jego resortu. Dalej minister podkreślił, że pewne zarządzenia w tej sprawie zmierzają: 1) do tego, aby zapamięć w drodze ratyfikacji konwencji międzynarodowych robotnikom polskim, którzy pełnią prace w górnictwie w różnych krajach, możliwość korzystania z pensji emerytalnej, 2) by pozwolić robotnikom polskim, zatrudnionym we Francji i ich rodzinom korzystanie z urlopów 6-miesięcznych w kraju rodzinnym, przez ułatwienie im transportu do kraju.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W BUDAPEŚCIE.

BUDAPEST PAT. — Policja aresztowała członków komunistycznej organizacji młodzieży robotniczej, na czele której stał technik dentystyczny Kallos, u którego w mieszkaniu znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej i ręczna maszynę drukarską. Poza Kallosem aresztowano 10 osób, rekrutujących się poza robotnikami, również w dużej mierze ze sfery drobno-mieszczańskich żydowskich.

ARESZTOWANIE SEPA „ZELAZNYJ GWARDJI”.

BUKARESZT PAT. — Wczoraj 7000 wladze policyjne aresztowały szefa rozwiązanej organizacji „Zelazna Gwardja”, Kornela Codreanu, który po zamachu na premiera Duca ukrywał się przed władzami, poszukiwanym jako zamieszanie w sprawie zabójstwa.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE INSULLA.

ATENY PAT. — Samuel Insull, który wyraził gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych i stawic się przed sądem, zniknął dziś w nocy w tajemniczych okolicznościach i wszelkie dotychczasowe poszukiwania policji pozostały bezowocne. Insull miał opuścić Grecję wczoraj przed północą.

HISTORYCZNY WYSCIG WIOSLARSKI OXFORD — CAMBRIDGE.

LONDYN PAT. — W sobotę na Tamizie pod Londynem odbędzie się historyczny wyścig osiemk wioslarskich uniwersytetów Oxford i Cambridge. Bieg odbędzie się na dystansie 6840 metrów i będzie rozegrany poraz 26-ty. — Cambridge wygrał 44 biegi, Oxford 40, a jeden bieg zakończył się wynikiem martwym. Favoritem biegu jest Cambridge.

NAPAD PIRATÓW NA STATEK.

HONGKONG PAT. — Według otrzymanych dopiero teraz wiadomości, w ubiegły wtorek banda piratów chińskich podstępnie zawiadnęła norweskim statkiem „Norwien” i obywatelom oficerów i załogę, obrabowała statek z towarów. Chcąc uniemożliwić wezwania o pomoc, piraci zniszczyli urządzenia telegrafu bez drutu. Po 24 godzinach pobytu na statku, bandyci odjechali na łodziach, zabierając z sobą 10 osób, jako zakładników.

SILVA RERUM

Senat uchwalił pełnomocnictwa dla rządu

CO MAJĄ ROBIĆ KOBIETY?

W Polsce jest ponoć kobiet o 2 miliony więcej niż mężczyzn. Ale gdyby nawet było ich mniej, samo życie zmusza je do poszukiwania zrobieku. Muszą pracować, muszą zarabować. Ale gdzie i jak? Mężczyźni są wobec kobiet rywalami w salonie, ale w biurze, fabryce czy sklepie zalecają konkurencję niewiast w sposób bezwzględny. Aby jednak Archaica pozory rywalizacji (co za obłuda męska!) odsunąć od kobiet i pracy w różnych zawodach pod pozorem troski o jej zdrowie.

Kurjer Warszawski (72) zastanawia się nad tem, jakie właściwie zawody są „odpowiednie” dla kobiety. W jakiej dziedzinie może kobieta pracować zgodnie z „naturalnym powołaniem”?

Więc zgodnie z tem „naturalnym powołaniem” kobiet — jakim jest gospodarstwo domowe — zajmijmy od kucharstwa i cukiernictwa. Pierwszą niespodzianką w tych zawodach kobiet niema, wyparły je całkowicie mężczyźni. Nauwa się nieco złościwa uwaga: jeśli za gotowaniem, pieczeniem, smażeniem i jak to tam się jeszcze nazywa można zainkasować gotówkę — to w kuchni może rządzić mężczyzna, ale gdy chodzi o przygotowanie bezpłatne z obowiązku rodzicielskiego obiady dzieciom, to jest „powołaniem” kobiet.

No i co powiedzieć na taką złośliwą uwagę? Chyba tylko to, że mężczyzna zje bez problemu najgorszy obiad, przyzwoity przez kobietę, — natomiast kobieta nie zechce i skosztować kulinarnego arcydzieła swego męża. Ale nie mówmy o kuchni, która jest źródłem wielu burz rodzinnych, przed kobietą staję przecież otworem inne zawody... Szyje naprzykład...

Szyje zarobkowa, było jednym z pierwszych zajęć, do jakich wzięły się kobiety. Tu mamy narówni pracownie męskie i kobiece, choć „krawczy damscy” też robią kobietom konkurencję. W bielizniarstwie, opierającym się w ogromnej mierze na chałupnictwie, a to znaczy: najgorszych warunkach, przeważnie pracują kobiety, ale krojącymi przeważnie są mężczyźni.

W rękawicznictwie jest trochę kobiet przy szyciu, krojącymi (ze względu na siłę fizyczną) są mężczyźni. Duża dziedzina pracy kobiet — to kapelusznictwo damskie, wyrób kwiatów szuczanych, szmuklerstwo. (W szmuklerstwie właścicielami pracowni są mężczyźni — pracownicami kobiety).

I tu są mężczyźni!... Szukajmy innych za wód, któreby były odpowiednie dla kobiet.

Wielka walka była o dopuszczenie kobiet do zawodu fryzjerskiego: nie chciały ich fryzjerzy przyjmować na praktykę. Przesłaniało to dopiero wprowadzenie fryzjerstwa do szkół rzemieślniczych żeńskich. Powtarza się ta sama historia z jubilerstwem...

Jubilerstwo ma ten plus, że „nie odrywa kobiety od domu” i podobnie, jak intelektualizm, daje pole do wyzyskania artystycznych skłonności w całej pełni. A tymczasem — wszystkie te 3 fache były dziedziną męską, póki nie zorganizowano szkół zawodowych żeńskich.

Szkoły zostały zorganizowane, ale czy abiturjentki mają zapewnioną pracę? Zresztą i na te szkoły niegodziwi mężczyźni często robią zamachy.

Mamy w stolicy pierwszorzędna wzorowa szkoła fotograficzna żeńska w tej centrali nauki zawodowej, jaką jest gmach seminarjum nauczycielek rzemiosł na Górnośląskiej. — Już jest na nią zamach: ma być przemieniona na kooedukacyjną, bo — niema szkoły fotograficznej żeńskiej. Ale z fotografiami była ta sama sprawa, co z jubilerami i fryzjerami: na praktykę brał chłopów, nie chciały szkolić dziewcząt. Więc po co dziewczętom zabierać tę szkołę, gdzie i tak jest ciasno w laboratorium?

Więc co mają robić kobiety, zmuszone do zarabkowania?

Do jakiego zawodu mają brać się te zewszad wypierane kobiety? Jeśli idą na wyższe studia, podnosi się krzyk, że wyszedłszy zamaż, rzucają zawód. Pracują w biurach gwałt, że zwiększają bezrobocie „umysłowych pracowników”; redukować, nie awansować, trzymać na ostatnich szczeblach uposażeń. Idą do rzemiosła — wolno im pracować tylko tam, gdzie są niższe zarobki i najbardziej wyczerpująca praca. Pozostawia im się tylko bez pretensyj: pielęgniarstwo, ochraniarstwo, przedszkola i prace społeczna honorowa.

Biedne niewiasty!... Lektor.

ZŁÓŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILEŃSKĄ

WARSZAWA PAT. — Na wstępie złożył ślubowanie senator Jan Kędziór, który wszedł na miejsce senatora Stanisława Kobylńskiego.

Skończył Zaczek zreferował projekt ustawy o ordynacji podatkowej. Mówca rozważył szczegółowo zmiany, jakie ordynacja podatkowa wprowadza do dotychczasowego systemu podatkowego i wskazał na należytą możliwość obrony, jaką zapewnią nowa ordynacja. Referent wyraził opinie, że chociaż ustawa nie rozwiązuje może ostatecznie doniosłego problemu moralności podatkowej, ale jest już choćby z tego względu cenna, że nie dopuści do uchylania się od obowiązku podatkowego obywateli.

W dyskusji senator Głabiński, omawiając poszczególne artykuły ustawy, uznał pewne z nich za cenne. Pomimo to mówca uważa, że nowa ordynacja nie „żiści” pokładanych w niej nadziei.

Po dyskusji przemawiał p. minister skarbu Zawadzki, który omawiając w szczegółach nową ustawę podatkową, stwierdził że nowe prze-

Tertius gaudens

W artykule zamieszczonym wczoraj pod powyższym tytułem, zacytowałam „Wzrost „Przeglądu Wil.” pt. „Znikąd prawdziwa” zaznaczając, iż są one trafne i prawdziwe tam, gdzie dotyczą obserwacji z życia naszej wsi, natomiast dalsza część przytoczonego artykułu, rozpoczynająca się po gwiazdkach, jest właśnie „ilustracją” i wynikiem zadowolenia tego „trzęsicy”, który cieszy się, że zamianie tutaj są odosobnieni i nie mają nawet przyjaciół wśród ziemian rzemieślniczych.

Chwała Bogu, że te pobożne życzenia „Przeglądu Wileńskiego” są bardzo dalekie od rzeczywistości.

Cienie amerykańskiego lotnictwa

amerykańskim dzieje się coś niedobrego. Ostatnio — jak wiadomo — próbowano zastąpić towarzystwa cywilne, siłami wojskowymi. Akcja ta zawiodła na całej linii.

Amerykański zarząd poczt nakazał dostarczenie poczty lotniczej najszybszymi pociatami, jakie są do dyspozycji. Przewodniczący komisji senatu dla spraw poczty lotniczej wniósł interpelację, omawiającą wykwirowanie i wyszkolenie lotników wojskowych, Jest on zdania, że jeśli środki pozostające do dyspozycji na wyszkolenie i wykwirowanie lotników wojskowych nie wystarczają, to kongres musi uchwalić odpowiednie ich zwiększenie. Leaderzy partji rządowej zaproponowali następnie zmianę ustawy w zakresie zawierania kontraktów z prywatnymi liniami lotniczymi.

Prezydent Roosevelt jest w najwyższym stopniu niezadowolony z działania wojskowego korpusu lotniczego, czemu dał wyraz w piśmie do ministra wojny. Przewiduje on przeprowadzenie zasadniczych zmian w ustaleniu na przyszłość stosunków służbowych w wojskach lotniczych oraz reformę w dziale zakupywania sprzętu lotniczego dla wojsk. El-

Eksplzja dynamitu w La Libertade

LONDYN PAT. — Według doniesień z San Salvadore, w prow. La Libertad wstątek wybuchu znajdujących się w magazynie portu 150 skrzyń z dynamitem, poniosło śmierć 110 osób. Wiele uległo porażeniu.

Duża ilość budynków w mieście uległa zniszczeniu. Wielkie spustoszenie spowodował również pożar.

LONDYN PAT. — Z dalszych wiadomości o strasznym wybuchu w La Libertade w Salwadrze wynika, że liczba zabitych wynosi około 270 osób, zaś liczba rannych około 1000.

Eksplzja nastąpiła prawdopodobnie, gdy pociąg towarowy, załadowany 7 tonami dynamitu, nagle zatrzymał się w pobliżu wielkich magazynów z materiałami wybuchowymi i łatwozapalnymi.

Wskutek gwałtownego zahamowania pociąg nastąpił wstrząs, który spowodował eksplzję, a następnie pożar.

W ogólności niema mowy o zmniejszeniu praw płatników jest raczej odciążenie płatnika od formalności, które okazały się zbędnymi. — Tem kierował się rząd, znosząc komisje szacunkowe, które w rzeczywistości, dawały płatnikowi bardzo mało, a przeważnie były kulą u nogi urzędnika skarbowego. Poza tem projekt odciąża wielką ilość płatników od obowiązku składania zeznań. Zeznania będą obowiązujące dla tych, którzy mogą i chcą być poważnie traktowani. W konkluzji minister stwierdził, że nowa ustawa, choć może nie jest rozwiązaniem zagadnienia w stu procentach, stanowi jednak krok naprzód w stosunku do obecnego stanu rzeczy.

Po tem ogłoszono przerwę do godz. 15-tej. Po południu senat zabierał w dalszym ciągu drobniejsze ustawy, a mianowicie o zamianie niektórych gruntów państwowych, o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych, o urządzeniu loterii i założeniu polskiej loterii państwowej oraz 2 ustawy o opłatach stemplowych.

Ostatni punkt porządku obrad, mianowicie projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, zreferował sen. Perzyński z BBWR, poczem w dyskusji przemawiał senator Głabiński, wypowiadając się przeciwko obdarzeniu rządu pełnomocnictwami. Również senatorowie Woźnicki (Klub ludowy), Kłuszynska z PPS i Horbaczewski (Klub ukraiński), wypowiedzieli się przeciw ustawie. Po dyskusji w głosowaniu ustawie przyjęto większością głosów w brzmieniu projektu rządowego.

Po wyczerpaniu porządku obrad senatu, marszałek Raczkiewicz zamknął posiedzenie o godzinie 16.10.

NABOŻENSTWO DLA ŻYDÓW NA POKŁADZIE „KOŚCIUSZKI”



Rabin Enoch Sławatycki, mający odprawić nabożeństwa na pokładzie statku „Kościuszka” dla emigrantów, udających się do Palestyny, przyjmują w obecności kapitana E. Borkowskiego torę od rabina A. Rubina.

PODRÓŻ W GŁĘB ZIEMI

W Londynie wygłosił ostatnio znany tu tejszy geolog odczyt na temat składu geologicznego skorupy ziemskiej, który ujął w nowoczesną formę fikcyjnego raportu z podróży z Anglii do Australji przez środek ziemi. Podróż ta przedstawiała się dość niezamiełnie.

Po naszym odejściu, z Londynu przebylibyśmy tysiące metrów twardych pokładów skal, które utworzyły się z mas ziemi, przetworzonych pod olbrzymim ciśnieniem. Zaraz za Londynem przebylibyśmy szeroki pas skał kredowych, powstałych drogą napływu na dnie morskiem. Potem natknęlibyśmy się na twarząską skorupę ziemi, zrobilibyśmy się nam nieprzyjemnie gorąco. Jeslibyśmy dotarli do twarząskiej warstwy ziemi, byłibyśmy dopiero w głębokości 1.600 metrów, a już temperatura byłaby o 30 stopni wyższa niż na ziemi. Gdybyśmy dotarli do głębokości, dochodzącej w odwrotnym kierunku do granicy wiecznych śniegów w szwajcarskich Alpach, to wchodzimy w sferę temperatury 76 stopni, w której może jeszcze istnieć życie.

A jednak byłibyśmy dopiero na początku podróży. W głębokości 11.000 metrów, po przebyciu warstwy grantowej, natknęlibyśmy się na drugą skorupę, utworzoną z bazułtu i sięgającą do głębokości 23.000 metrów. Dopiero w głębokości 31.000 metrów docieramy do „mięsa ziemi”. Składa się ono ze skał, jeśli warstwę tę możemy jeszcze nazwać skałami, bo ciśnienie i gorąco doprowadziły je do stanu, którego nie można jeszcze określić żadną nazwą. W głębokości 60 kilometrów pakuje żar roztopionego żelaza. Tutaj kamień roztopia się jak wosk. W większej głębokości nie spotkalibyśmy już nic interesującego, ponieważ w przestrzeni 1.000 kilometrów szliłbyśmy tylko przez wrzącą masę. Za tą warstwą, zwaną warstwą magnezjową znajduje się szeroka na 1.500 kilometrów warstwa żelaza, sięgająca aż do środka ziemi.

Dalsza droga byłaby właściwie tylko podobną powrotną przez opisane już warstwy aż do Australji. EL.

Kto wygrał na loterii?

I DZIEŃ CIĄGIENIA

50.000 zł. na nr. 8001	10.000 zł. na nr. 89384
Po 5.000 zł. na n-ry: 73158 81355	Po 2.000 zł. na n-ry: 1015 42904 85537 113886
Po 1.000 zł. na n-ry: 35390 37987 81943 127489 139437 141812	Po 500 zł. na n-ry: 25511 27361 71941 97798 109046 128183 140499.
Po 400 zł. Nr. n-ry 1821 7748 21109 23652 25623 27002 88869 108392 124399 132430 140755 146083 155780	Po 250 zł. na n-ry: 8693 13934 19404 30558 35987 50360 50577 53509 53920 62121 64498 67024 72578 82680 89633 90622 96060 97221 120364 122337 123392 123704 127954 136993 149095 152143 157223.
50.000 zł. na nr. 126820	30.000 zł. na nr.: 10007!
15.000 zł. na nr.: 15025	10.000 zł. na nr. 52243
Po 5.000 zł. na n-ry: 28174 162871	Po 2.000 zł. na n-ry: 38237 81755 135713 151635
Po 1.000 zł. 49292 79109 118338	Po 500 zł. na n-ry: 13659 82743 86142 165485
Po 400 zł. na n-ry: 14623 16977 31095 37814 40996 60367 77125 79596 83909 164429 145435 150809 163269.	Po 250 zł. na n-ry: 15151 28080 45448 59408 81513 110761 136603 114151 116083 116721 12491 126602 136929 137772 157409 159512 160171 168370.

II DZIEŃ CIĄGIENIA

WARSZAWA. PAT. — W drugim dniu ciągnięcia 29 polskiej loterii państwowej głowniejsze wygrane padły: zł. 20.000 na Nr. 111.891, zł. 10.000 na Nr. 29.296 i 135.989; zł. 5.000 na nr. 6.940.

ZAUŁEK LITERACKI I ARTYSTYCZNY

ilustrowany dwutygodnik pod redakcją: **Wandy Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza, Stefana Łopalewskiego i Tadeusza Narębskiego** wychodzić będzie co drugą niedzielę, jako bezpłatny dodatek do „Słowa”, w dużym formacie gazetowym na 4 kolumnach. Pierwszy numer ukaze się 18 marca.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Zwyczajnie. Trzeba naciągnąć jedną sprężynkę, i pójdzicie. — I tak bez końca? — Bez końca. — I nie staje? Nie psuje się? — Wpródo, kiedy my ją zrobili z drzewa, to się psuje. Teraz ona ze stali. Ale bywa, że śrubka jaka zgładzi się. Trzeba naprawić, i znnowu idzie choćby sto lat. — A jakże pan Karawajczyk wymyślił ją?

— Tego ja nie wiem. Ot, myślał, myślał, rysował, wędził, rachował, i wymyślił. To już jego rzecz.

Są prawdy, które mędrzeze wszystkim ludziom mówią: są takie, których odkryć nie może nikomu — przeszło mi przez głowę, i zapytałem: — A długo myślał? — A długo myślał? — I pójdzicie lat chyba. — Czy nie więcej? — Wtręca pan Karawajczyk: — będzie chyba dwaście.

I nie próżno tego dowiedzieć się już nie można. Zięć jest wiernym stróżem tajemnicy. Pan Karawajczykowa powiedziałaby może, ale sama nie wie. — Primum! — mówi — a kak i szto, Bog jego wiedzi.

Ożywia ją tylko wiara, że będzie dobrze, że los odmienni się, że będą bogaci. Maż la-da dzień wróci z Warszawy, piszą kartkę. Zadowolony.

Wielodzę. Jednemu z chłopców, który sprowadza mię po krętych i zalanych schodkach, daje 20 groszy. Chee całować mię w rękę.

W restauracji na rynku można dostać kiełbasy, sera, wódki i herbaty. Nie więcej. Panna Dora, stojąca za ladą, nokończyła z-

W WIRZE STOLICY

MASZYNA OŻYŁA!

Garaż w głębi podwórza. Dwóch zamorusnych, ubraanych w oliwkę i mażi ludzi ma-druje przy motocyklu. 7-ma wieczór, ciemno w świetle jednej, słabej lampy wypełnia ją szkielec motocykla.

Rama, kierownica i dwa koła. Jaka śmiałość, waga maszyna. Ale oto do spodu przytra-czają skrzynki biegów, obok motor — jaki ciężki!

— Unieś go, ja przedko wetknę bolec Hup! — Nie trafiałem, jeszcze raz, Hup! — Jest! Dobra, teraz ten drugi — Do ezorta, nie pasuje. — Co jest? — Patrz, tamten za luźno siedzi, wsadziłoś nie ten co trzoda. — Osk...! tu ja, trza wyjęć i od postatku Hup!

Pełna skrzynia śrub, muterek, opakowań! Wprawno ręce chwytają jedną, pomnaku roz-poznają czy gwint pasuje, wkrecają palcami. — Dawaj kinez. — Na.

— Nie ten, francuski. — Już i cylindry z nowym tłokiem wewnątrz osadzony. Kolej na rurę wydechową. — Nie psuje.

— Co przeszkadza? — Stopień sakramentki czegoś za niski. — No oczywiście! Jest przeciw odwrotni-założony.

— Odkrepał go. — Plecy eingle zgarbione bolec, nogi wciąż ugięte się chwytają, palec popchnęły, w pierniach kinę, żoładek skrzecze, że dość roboty.

O półnoey bak przytroczony! Łosiący, polny skłiwy odrazu nadaje ton maszynie — zolony szkielec stał się motocyklem.

Uff, już wszystko! — Lej benzynę do baku. — Gdzie oliwa do motoru? — Tylko nie weź przez omyłkę tej do skrzynki biegów.

Leje się zwolna burstywny, wspaniały Gargoyle. Boże ile go wrazi! Glinie w niemyślo-nej paszycy litr — półtora — dwa, 9 zł. wsiąka-nej.

— Benzyna nie idzie. — A karburator przeoczyłszy? — Oczywiście. Trzeba rurkę przedmuchać. — Weź pompkę, nią lepiej.

Jeszcze oliwy do skrzynki biegów, jeszcze żoładek załozę, jeszcze świecę wkrecać akumu-lator wleżyć — no teraz to już naprawdę wszystko!

Zmordowane brudasy patrzą na siebie. Mo-toeyki gotów, może jechać. 1-sza w nocy. Odłoz-yc do jutra... Nie, za nie. Maszyna trzyma-ich jak magnes. Stoi cicho, spokojna. Czy motor odnowiony zapali? Czy ruszy? Nie spo-sób czekać do jutra by się dowiedzieć.

— Zapala! — Strzykniecie benzyny, otworzyć awans, zamknąć powietrze, trochę gazu. Hop, hop, na peda! Jeszcze raz, jeszcze, hop, hop! — Nie, ani drgnie!

— Ależ ciężko idzie. — To dobrze, kompresja duża. — Więcej gazu, większy awans. Hop, hop, tup, humutup. — Spróbuj ty, ja już nie mam sił Hop, humutup.

Piff! ppppfff, sapnął ciężko motor. — Oho, już bierze, już. — Jeszcze co, hop, hop, tup.

Wrrrr! Zalucał motocykl jak burza, wrz-ożył motor, cała maszyna dygocze, trząsie się, drga. Wrrr, wrrr... Otworzyły się gdzieś na piętrach jedno okno, drugie, pisnęły zle głocy: — Co do cholery, spąc luzem po nocach nie dajecie, po nocach raban robicie, polęcie zwęzać!

— Ale maledzi przywróconego do życia moto-ru zagłusza wszystkie wrzaski. Zerwał się stród, pełni w gniech: — Panowie, co wy? Nje można. — Masz pan pół snopka. Otwieraj brame, przejeździemy się.

Puste aleje. Asfalt lśni w świetle reflektora. Tuk, tuk, tuk. — równo, miarowo prusnie motor. — Słuchaj, dosyć! puść mnie do kierowni-cy.

— Zaraz, jeszcze kawalek. — Ach jak rozkosznie pruć ciepła, wilgotna noc... Karol.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownicy wszystkich Szkół Powszechnych. Tam też nabywać można cegielki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

Kto jego wiedajet

Komunikacja z Iwjem jest niewygodna. Jedzie się do Lidy. Czeka się pięć godzin na pociąg do Mołodieczna. Wysiadła się z niego na minikowej stacji Gawa, zagubionej w pustkowi-za, a od niej dziesięć kilometrów do Iwja. Dziesięć kilometrów wąskotorówka. Trwa to prawie godzinę. Ostatecznie wyjechałszy z Wil na o 7.30, zaledwie o 16-ej dobieja się do Iwja. Wąskotorówka biegnie po równinie: nalewo, przez cały ezas, glinkiasta, błotnista droga, pełna wyzn i wybojów. Naprawa ugory, oply-wające brudnymi śniegiem, zarosłe gdzie nie-gdzie krzakami. Pusto i jednostajnie. Krago-braz smutny, zwłaszcza o mglistem przedwio-niu. Moze w pełni zimy, gdy śnieg skrzy się w stożku, jest tu weselej. Moze latem, gdy niebo błękitne, a krzwy zielone.

Dwa wagoniki wąskotorówki ciałe są, zamieblowane i duszne. Żelazny piocyk swedzi. Dzwiczyki wagonika otwierają się za każdym szarpnięciem lokomotywy, bo kłauka nie dzia-ła. Prąd wilgotnego powietrza wpada wówczas do wnętrza, skłębła się widome z zadulchem. Chłop, siedzący przy drzwiach, kłnie za kaz-dym razem i trzaska drzwiami tak gwałtownie, że szybki w okienkach brzęczą. Zapewnia od-ciętego trzaskania zepsuła się kłauka.

Kolejka zatrzymuje się w Iwju w pobliżu czajki, w sercu miasteczka. Rynek jest nieregul-berny, wydłużony, chaotyczny i bezsensowny zabudowany. A właśnie powinno być przeciwnie: regularność i planowość. Iwje splonęło pnieze w r. 1929 doszczętnie, i wszystkie domki które teraz stoja, wszystkie ulice są nowe. Dnia-czego nie rozplanowano miasteczka celowo w sposób inteligentny?

Parterowe donki Iwja są jednakowe, — wrzucione według szablonu: żółta, niepatona cegła, trójkątny ostry dach z czarnej papy. Je-dne donok od drugiego o kilka metrów. W prześleciach; omiędzy rieni halują wiatry. Nie-patona cegła, czarna papa, luki pomiędzy do-mami: — oto ohydna naucezka, której udziałzi miasteczko pożar, oto symbolizuje lęk przed nowem sąsiedztwem żywohu. Ten lęk zszepścił miasteczko na zawsze. Ale pożar możliwy jest w każdej chwili. Iwje oświeśla się naftą. Po-przez nieosłonięte okna żydowskich mieszkań-widalek nury, wiszące wysoko u palupów, widać czarne kręgi sadzy na palupach. Gdzie indziej stoja na stołach małe lampki z obtęzionymi, zapoconymi szkielekami. Włóczękowie, łatwopal-ne serwety pokrywają stoły. Drzwi na ulicy, drzwi na podwórzu, drzwi naprzestrzeń w nie-zaszytelnych mieszkaniach. Niech ta samotna dziewczynka wyjdzie na chwilę z izby, niech wywróci się lampka, której rezerwan niewy-tarty oleika nafta. Iwje, lęka się pożaru, o nie rozumiesz, że on eżai się w każdej lampce naftowej. Njech to będzie głucha jesienna noc. Ani jeden latarni w miasteczku. Nieprzynioś-ko nie ciemności. Jak tu trafić, jak biec z ratun-kiem pomiędzy bezdom odosobnionych dom-ków, w grzyżkim blacie uli?

Pojęchaniem do Iwja, aby zobaczyć p. Miko-taja Karawajczyka, wynalazcę, i nie zastałem go. W dwuzgodnym dżumiu płażesz i w get-roze — byłom ewenementem. Wszyscy się za-mną oglądali. Gdy przystanęłam, aby przyjr-zać się białej synagodze z fioresowatny nie-

Drzewo zwałło się na taksówkę

W nocy z 12 na 13 marca r.b. podczas silnej wichury, która powyrwała kilkanaście drzew, wydarzył się w Białsku niecodzienny wypadek. Na przejeżdżającej we wczesnych godzinach porannych taksówkę, którą kierował sam właściciel p. Jan Surówka, zwałło się olbrzymia akacja. Kierowca prawie odem uniknął śmierci i poza drobnem okale-czeniem ręk, którym trzymał kierownicę, wyszedł z tego szczególnego wypadku cało.

da się? Z jakiego materiału wykonana? Na jakiej zasadzie oparta?

Na te pytania nie otrzymuję wystar-czających odpowiedzi. Pani Karawajczykowa nie zna się na tem. Rzucając wciąż okiem na kolebkę, zawieszoną u powyżej, woli mó-wić o ezem imnem. Maż jej był niedyś bar-dzo zamożny. Handlował przed wojną lasem. Sznat dzień zarabiali. Był taki rok, że zmieł gotówką dziewięćdziesiąt tysięcy. Ale przyszła wojna, Niemcy, holzszewcy, mina. W 1920 roku zostali z trzema rublami. Maż wpadł w rozpacz. Co robić? Gospod? Bog-pomożet — powiedziała pani Karawajczyko-wa. I teraz, żęły w dobrą godzinę wynmwić, napewno pomoże, bo dwóch inżynierów wzię-to samotnia do Warszawy i powiedzieli, że to maszyna, jakiej jeszcze świat nie widział.

— Gruba pani Karawajczykowa zezym plakać z radości.

Rozczadem się po izbie. Iloz tu dzieci, dużych, większych i matych. — Moje i córki — mówi pani Karawajczykowa: — a to zięć.

Młody, dwudziestokoletni ezłowiek, prosty na wygląd. — Moze pan powie mi oo o samotniahu? — Zięć usmiecha się zagadkowo: — Ot, wrócił teś z patentem z Warsza-wy, wtenczas wszyscy dowiedza się, oo i jak. — Ale pan zwu te maszynie?

— Jakież. Sam z teściem robiliśmy ją. — Wierze przynajmniej, jak wygląda? Czy duża? — Jak wygląda, trudno powiedzieć. A duża — będzie jak ta skrzynia.

bieiskim tympanonem, zebrało się kilkunastu mieszkańców w przyzwolitej odmiennie odległości. — Gdy znalazłem się na środku rynku, rozgląda-jąc się dokoła, wszyscy obecni na rynku stanę-gli, patrząc na mnie z ciekawością. Zagłębiłem się w bożnią uliczkę, oddaję się obserwacjom turysty, i w drzwiach poczęli się ukazywać mieszkańcy, zblawieni, zainteresowani. Czulen się jak Cybulski albo Brodzki, i zrozumieliem, jak-imi przekleśtewem moze się stać popularność sława. Tyle wlepionych oczu, tyle trzęsań łok-ciami, tyle szepczanych zapętań.

P. Karawajczyka nie zastałem. Wyjechał do Warszawy. Mieszku na skrajni miasteczka. Drewniany domek z czerwonymi wysokim dachem, osłaniającym facjatke. Na tej facjacie, w dwóch niskich, izdebkach, zionęcych ubóst-wem, rązowym chlebem, kwazną kapustą, obierzynami kartofli i dziecinakami — mieszka wynalazca machiny, która moze uzynić go mił jowcem i dobroczynię ludzkości. Albo, któz to wie? — moze spojować kryzys i bezro-bocie, odbierając chleb robotnikom. Bo jeżeli sama będzie szła, sama będzie dawala nieprze-rwaną pracę, sama będzie dla siebie źródłem ru-chu niustajającego? Perpetuum mobile. Rewoluc-ja w nieznanymy prawach natury, zaprzecie-nie zasadzie zachowania energii. Machina bo-wiewu p. Karawajczyka porusza się bez dzia-łania siły zewnętrznej; wystarczy naciągnąć od-powiednią sprężynkę, i pójdzicie — rok, dwa, dzie-sięć, dopoty, dopóki trzykolewków z jej ezęści nie zerze się czy nie zepsuje. Wówczas trzeba tylko zepsuta część naprawić albo zastąpić no-wą, i machina idzie dalej w nieskończoność. Dlatego to p. Karawajczyk nazywał ją po tu-tejszemu „samotniahem”.

PACHNĄCA PUŁAPKA

Wiosna nadchodzi, a z nią nasi ogrodnicy i amatorzy kwiatów przystępują do zakupu nasion, przygotowania flusów by je następnie w radości dla oka i powonienia wysadzić przed domem.

Mówią, że robak się łęgie i ubijamy kwiaty, ołów tego robaka bać się trzeba, jak ognia. Dobak taki, w pewnej odmianie, zwie się vipera huro-atrica i odznacza się szczególną zjadawością.

Jest roślina zwana Nieotiana Odorata, przed uprawą której najusilniej przestrzegamy, gdyż z niej robak vipera bioeriatrica największą szkodę, przez ukuszenia swe, przynosi t. zn. lino sompans vulgaris, czyli obywatelowi polskiemu.

Gło jeden z przykładów.

W powymy majątku woj. Poznańskiego, wielka miłośniczka i znawczyni ogrodnictwa, proważonego wozowo na dużą skalę, miała nieostrożnie posadzić 5, wyraźnie pięć, metrów kwadr. owej strasznej rośliny t. zn. tytoniu kwiatowego na bukiety.

Ten tytoni kwiatowy absolutnie do palenia się nie nadaje i jest przez urząd monopolu tytoniowego dozwolony do siania z jednym zastawieniem, by urząd akcezy o tem powiadomił.

Ogrodniczka nie była poinformowana o potrzebie takiej formalności, zresztą trudno wyobrazić sobie jakiegoś poranka wpaść urzędnik i skierować swe kroki do inspektów (widocznie ktoś doniósł o miejscu posiania zbrodniczej rośliny) i tam powyrwać rośliny i starannie je podępać, pozostawiając protokół. Ogrodniczka otrzymała wymiar kary po 50 zł. od metra kwadr. drutowego — razem 250 zł.

Natychmiast odjechała do Warszawy do H. Urzędu Monopoli Tytoniowego, gdzie wyjaśniono, że tytoni puchający wolno sian, a za niezachowanie urzędu może być wymierzona kara pięciu zł.

Gdy ogrodniczka zakomunikowała urzędniczkowi o tem, ów pan zredukował zdania swe mówiące: „niech pan! da dziesięć zł. po dobroci, na sprawę umorzmy.”

Ogrodniczka uważając, że niema się prawa tolerować niedelikatnych żądań, nawet urzędniczkę akcezy, odmówiła zapłaty w tej wysokości i złożyła odwołanie.

Na te odwołanie ogrodniczka otrzymała wymiar kary w ilości 25 zł.

Sprawę natychmiast przesała do Warszawy, gdzie rada prawny urzędu podkładała odwołanie i to odwołanie zostało przed upływem 14 dniowym pocztą, piśmie poleconym do urzędu odesłane. W odpowiedzi Urząd napisał że odwołanie zostało złożone po upływie ustawowego terminu, a więc wymiar 25 zł. kary porostaje w mocy.

Przy ustnym porozumieniu i przedłożeniu za — odwołanie ehyba ma szansę, gdy w sam radę prawny Urzędu podkładał, miejsce wy Urząd stwierdził, że ich Warszawa wcale nieobchodzi i tamtejsze wyjaśnienia dla nich niearodajnymi nie są.

Ogrodniczka widząc, że dobieć się legalnego odwołania sprawy nie jest łatwo, a że za wyrok w tym kierunku zamiast dziesięciu zł. trzeba płacić dwadzieścia pięć, zrezygnowała z dalszego prowadzenia sprawy i zapłaciła 25 zł. mandat przewidziany w ustawie pięciu zł.

Z tą wd wypływają dwie nauki: pierwsza, że wyrok nim się eo się, trzeba w urzędach dowodzący się, czy siać wolno, a po drugie nigdy nie doszukiwać się legalności, gdyż biurokracja tego nie lubi i kary wymierza.

Ogrodnicy i amatorzy kwiatów! Niech was Bóg bronii od Nieotiana Odorata!

Zachodzi pytanie, czy aby takie postępowanie nie biurokracji nie wywołuje rozgorączkowanie i czy to jest systemy pozyskiwania powożania i miłości, do tych, którzy rządzą losami obywateli?

Uwaga. Wedle słów urzędniczkę podobny sprawę było w danym roku tysiąc pięćset.

Tenże urzędniczkę powiódł ogrodnicze, że pewna pani P. nastraszona przez tego urzędniczkę zapłaciła 150 zł. tuż na miejscu, obawiając się kłuski, które jej zagroził.

Referent. PROGNOZA.

W środku kraju i na zachodzie rozpozowanie, potem przeważnie pochmurno. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Referent. PROGNOZA.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Wtorek 16. Wtorek 16. Wtorek 16.

Tyfus plamisty wdzierase się do miasta

Przedsięwzięto środki zapobiegawcze przeciwko epidemji

WILNO. — Ostatnio zanotowano w mieście kilkanaście wypadków zastabnię na tyfus plamisty w dzielnicy żydowskiej. W posesji Nr. 8 przy ul. Szawelskiej zachorowała cała rodzina, składająca się z 7 osób.

Ponadto przy ulicy Żydowskiej zachorowało 8 osób. W dzielnicy Kalwaryjskiej i przy ulicy Raduńskiej, stwierdzono po jednym wypadku tyfusu. W mieszkaniach gdzie znajdowali się choro-

zy dokonano dezynfekcji. W szkole powszechnej przy ulicy Szopena wobec zastabnięcia na tyfus dwóch uczniów na czas odkażenia była zamknięta. Chorych izolowano przez umieszczenie w szpitalu.

Tyfus do Wilna został занiesiony z terenu powiatów. Przyczodząca służba przyniosła ze sobą zarazki tyfusu. Przedsięwzięto jaknajenergiczniejsze kroki w kierunku stłumienia ognisk chorobowych.

W ciągu ostatniego tygodnia t. j. od dnia 4 do 10 marca włącznie, zanotowano na terenie Wileńskiego: 63 wypadki dnu plamistego (w tem 1 śmiertelny), 2 wypadki dnu brzusznego, 6 wypadków płonicy, 11 — błonicy (w tem 1 zgon), 159 wypadków odry (jeden śmiertelny), 3 wypadki róży (w tem jeden śmiertelny), 72 krztuska (jeden z wynikiem śmiertelnym), jeden wypadek zakażenia pługowego, 23 gruźlice (w tem dwa zgony), 114 wypadków jaglicy, 1 wypadek zachorowania na świnkę, 8 na ospę wietrzną i 3 na grype.

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości swych członków, iż w wigiliu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu 18 b. m., w lokalu związkowym punktualnie o godz. 18 odbędzie się Akademia z następującym programem: 1) zagajenie: kol. przez kpt. p. r. Obieżyński Michał; 2) Hymn Narodowy wykon. orkiestra Federacji PZO; 3) przemówienie okolicznościowe: kol. por. rez. poseł na Sejm Mackiewicz Stanisław; 4) Śpiew: wykon. p. Świętochowska-Biszewska Wanda. Akompaniam. p. Świętochowski Jerzy i p. Gradzki Wacław; 5) koncert na cytrze: wykon. prof. Jodko Witold; 6) deklamacja: wykon. kol. por. rez. Wojski Tadeusz; 7) zakończenie Akademii.

Podając powyższe do wiadomości zapraszamy członków z rodzinami do gremjalnego przybycia na Akademię Wprowadzeni goście mi le widziani. — Poza tem w dniu 19 marca wzywamy członków Związku do wzięcia udziału w defiladzie. Zbiórka o godz. 9,30 w lokalu związkowym, ul. Mickiewicza 22a m. 4.

Komitet Rodzicielski przy gimn. J. Słowackiego składa serdeczne podziękowanie dyrekcji teatrów „na Pohulance” i „Lutnia”, o raz dyrekcjom kin „Rozmaitości”, „Pan”, „Casino”, Heljos, Roxy, Lux, Świątobły, Adria i Wir, za ofiarowanie biletów na loteryę, na rzecz niezamożnych uczniów gimn. J. Słowackiego. — Zarząd.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI POHULANKA. „Pan Geldnab” po cenach propagandowych. Dziś, w piątek 16 bm. o godz. 8-mej przedstawienie wieczorne wypełni doskonała komedia Al. hr. Freudy pt. „Pan Geldnab” z L. Wolęjką, W. Neubeltem i M. Cybulskim w rolach głównych. Reszta obsady stanowią: Pyłasińska, Madalińska, Kersen i Dejunowicz. Ceny propagandowe. Jutro, w sobotę dnia 17 bm. o godz. 8 w. „Pieniądź to nie wszystko” — ceny propagandowe.

Teatr Objazdowy gra świętą wspólną komedię angielską pt. „Kobieta i szmaragd” z H. Skrzydłowską i W. Sciborem w rolach głównych — dziś 16 bm. w Stalpcach, jutro 17 bm. w Nieszwidzie.

AKADEMICKA

Z Kła Polonistów. W piątek 16 bm. o g. 10-tej w sali Śniadeckich odbędzie się wieczór autorski znakomitego poety warszawskiego, najwybitniejszego członka głośnej „Kwadrty” K. J. Gałczyńskiego.

Koło Polonistów. W sobotę 17 bm. o g. 13-tej odbędzie się zebranie S. T. O. z referatem kol. J. Putramenta: „Poetyka Tomaszewskiego”. Goście mile widziani.

Zebrań dyskusyjne. Zarząd Akademickiej Kasy Chorych USB w Wilnie urządzi w piątek dnia 16 bm. o godz. 20 w sali Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, Zamkowa 24 zebrań dyskusyjne po „Kursie o chorobach społecznych”, odbytych w dniach 5-8 III br. — Wstęp bezpłatny i wolny dla wszystkich.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wydział Iszy Tow. Przyjaciół Nauk. Dnia 17 bm. w sobotę o godz. 6 (18) w lokalu Seminarium Polonistycznego (Zamkowa 11) — odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym referaty: 1) doc. dr. Stanisława Cywińskiego: A. Jeleński, szambelan Stanisława Augusta, mistyk i sekciarz; 2) p. St. Stankiewicza: O języku białoruskim w powieściach Orzeszkowej. Goście mile widziani.

Odczyty w Zw. Of. Rezerwy. Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości swych członków, iż w piątek dnia 16 bm. o godz. 18 odbędzie się o godz. kol. kpt. rez. Borowskiemu nt. „Walki nad Berezyną i o Lepel w 1919 r.”; w wtorek dnia 20 marca o godz. 18 odbędzie się odczyt referatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. inż. S. Sławińskiego nt. „Gospodark. planowa jako droga wyjścia z kryzysu”; w piątek dnia 23 bm. o godz. 18, przeprowadzą p. mjr. Raus i oficer z artylerji — Dalszy ciąg ćwiczeń dyskusyjnych z naturą i omówienie łączności i użycia artylerji w naturze; w niedzielę dnia 25 marca o g. 18 odczyt kol. por. rez. Jakubiszyna Dominika nt. „Wady naszego ustroju rolnego, ich geneza i drogi naprawy”.

Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 18 bm. (niedziela) o godz. 12 w pol. odbędzie się jako 121 Zebrań Ogólne członków Koła zwiędzanie Zakładu Litograficznego Ch. Łaskowa z objaśnieniami p. Grajaną Achrem-Achremowicz, Zbiórka na miejscu.

Komisja Administracyjna Dzielnicy Nowe-Zabudowane — Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i woj. wii, — zaprasza członków dzielnicy Nowe-Zabudowane na walne zebranie dzielnicy, które odbędzie się w dniu 18 marca br. o godz. 12,30 w lokalu przy ul. Dobrej Rady 2, zakład k. Salezjanów z następującym porządkiem dnia: wybór nowych władz dzielnicy.

Oddział Związku Polonistów z wiodami koleżanki, że w dniu 16 bm. o godz. 5,30 w. odbędzie się wykład p. prof. dr. Władcyki, w sali wileńskiej przy szpitalu św. Jakóba, ul. 3-go Maja Nr. 8.

Rada Wileńskiego Zrzeszeń Artystycznych, Ostrobramska 9 m. 4. Dnia 17-tej odczyt prof. C. Ehrenkreutzowej z cyklu „Dawne Wilno”, z powodu choroby prelegentki nie odbędzie się.

ROZNE

Pogłoska. Wiadomość, podana we wczorajszej naszej kronice, że poseł dr. Birkenmajer obejmuje stanowisko redaktora naczelnego „Kurjera Wileńskiego” jest tylko pogłoską, co może nie dość wyraźnie we wczorajszej naszej notatce zostało zaznaczone.

Akademia. W dniu 19 marca br. w Kasyiie Oficerów w st. spocz. przy ul. Mickiewicza 22 m. 2 odbędzie się Akademia kol. czei l-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i koleżeńskie śniadanie, Początek bezpośrednio po defiladzie wojsk.

Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych i zarząd Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 12-tej w lokalu instytutu, Mickiewicza 18, odbędzie się odczyt akademika kol. czei imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Peowicy! Zbiórka wszystkich członków Koła Wileńskiego na uroczystości Imienin Marszałka odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 8 w ogrodzie Bernardyńskim, przy b. lokalu Związku.

HELIOS — Ostatni z Gotowlewych PAN — Tunei ROXY — Ordynans CASINO — Wielka księżna Aleksandra

Po rozwiązaniu Rady Miejskiej

Ławnicy przekazali wczoraj swoje resorty

WILNO. Mimo, że rozwiązanie Rady Miejskiej spodziewano się od dłuższego czasu, decyzja władz nadzorczych w tej mierze zaskoczyła niemal wszystkich. Szczególnie dotyczy to kolegium zarządu miasta i członków Rady Miejskiej, którzy do ostatniej chwili nie wiedzieli o zarządzeniem rozwiązaniu ciała samorządowego.

Odpowiednie pisma do ławników wystąpił prezydent dr. Maleszewski w środę późnym wieczorem, w których to pismach zaproszono pp. ławników do magistratu na czwartek w południe, w celu przekazania swych agend na ręce

wyznaczonych przez władze kierowników magistratu.

Przekazanie resortów odbyło się o oznaczonym godzinie w gabinecie prez. Maleszewskiego. Zaraz potem p. prezydent wezwał do siebie naczelników wydziałów i po powiadomieniu ich o rozwiązaniu zarządu miejskiego, zaznaczył, że do czasu ukonstytuowania się nowych władz miejskich, oni pełnią funkcje odpowiedzialnych kierowników w powierzonych sobie resortach.

Nadzór nad sprawami ogólnomięjskimi objął dr. Maleszewski, zaś resort techniczny pozostanie pod opieką wiceprezydenta Jensa.

Rozwiązanie organów K.K.O. m. Wilna

KOMISARZEM KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MA BYĆ MIANOWANY MECENAS ŁUCZYŃSKI

W związku z faktem rozwiązania organów samorządu m. Wilna, jak się do wiadujemy, Wileński Wydział Wojewódzki na posiedzeniu w dniu 15 marca r.b. powołał decyzją o rozwiązaniu organów K.K.O. m. Wilna z jednoczesnym ustanowieniem dla tej Kasy komisarza, który w zakresie powierzonych mu czynno-

ści wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki, zarówno Rady, jak i Zarządu Kasy, zapewniając Kasie normalne funkcjonowanie, do czasu „ukonstytuowania się nowych organów.

Na stanowisko komisarza K.K.O. ma podobno być powołany p. mecenas Wincenty Łuczyński. (Pat.)

KRONIKA

WILNO

PIĄTEK Dnia 16

Abrahama Jutra Gertrudy

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Wtorek 16

Otwarcie kursu motoryzacyjnego

Akademików — Strzelców stud. USB.

W związku z prowadzoną przez Zarząd i Komendę Garnizonu — planową akcją wyszkolenia motoryzacyjnego kadry i szeregow Związku Strzeleckiego — 12 marca br. o godz. 19-tej w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych przy ul. Mickiewicza 18 — odbyło się otwarcie kursu wyszkolenia motoryzacyjnego dla Akademików-Strzelców, uruchomienie którego ukończeniu zostało, zawdzięczając bardzo zycielnemu poparciu niejątych i staran w tym kierunku Komendy i Zarządu Oddziału Akademickiego Z. S. m. Wilna, oraz prezesa zarządu garnizonu Z. S. m. Wilna, ob. inż. Mersona.

Przybyło na kurs 89 akademików-strzelców, w tem 17 akademików oraz 27 strzelców — spośród pracowników Państwowego Monopoli Spirytusowego, razem 116 osób, lecz-Kierownictwo kursu ze względu pedagogicznych mogli przyjąć na ten kurs nie więcej 60-ciu członków Z. S. udzielając pierwszeństwa oficerom, podchorążym i podoficerom rezerwy oraz strzelcom posiadającym II st. PW, zaś w celu umożliwienia zdobycia wiedzy motoryzacyjnej dla pozostałych — w krótkim czasie zostanie uruchomiony następny kurs.

Tak masowy napływ kandydatów na kurs, wyraźnie świadczy, że szeregi naszego Związku Strzeleckiego należącej pojmują doniosłość wyszkolenia motoryzacyjnego, celem którego jest przygotowanie odpowiednich rezerw technicznych dla obsługi w razie wojny motocykli, samochodów, czołgów, traktorów jako ciężarówek artylerji, samochodów pancernych, sanitarych itp., jak również, że dobrze zdają sobie sprawę z tego, co w tej dziedzinie czynią nie tylko Niemcy lub Sowjety, a nawet Finlandja, Estonia i Lotwa.

Otwierając kurs, kierownik Wyszkolenia Motoryzacyjnego Z. S. powitał zebranych w imieniu prezesa zarządu garn. Z. S. m. Wilna, życząc słuchaczom strzelcom-akademikom, by wiedzę którą zdobędą szerzyli wśród szarej masy strzeleckiej, a gdy zajdzie potrzeba, oddali ją dla obrony i potęgi Ojczyzny.

Pierwszy wykład inauguracyjny poświęcony był historii rozwoju automobilizmu. Kursa i wykłady prowadzi doświadczony fachowiec-oficerowie rezerwy wojsk samochodowych.

Mąż więził żonę przez 5 tygodni

WILNO. Wczoraj zgłosiła się do policji Jena z kłóźców domu Nr. 5 przy ul. Zamkowej J. K., która okazując liczne ślady pobicia, złożyła skargę przeciwko swemu mężowi, który przesiadawany jakas manja, trzymał ją w zamknięciu przez 5 tygodni.

Poza uwięzieniem, K. była stale bita i głodzona, bowiem tak jej często po kilka dni nie

pokazywał się w domu, a wotania o pomoc, z uwagi na to, że okno pokoju wychodzi na głuchą ścianę, nikt nie słyszał.

Wczoraj K. zbiegła z mieszkania, korzystając z nieuwagi przyjaciela męża, który od czasu do czasu przychodził jej coś z żywności. Mimo, że zameldowanie brzmii nieprawdopodobnie, policja wszczęła jednak śledztwo.

W sobotę 17-go marca o godz. 10-ej rano, za spokój duszy

†
S.P.
Józefa Montwiłła
wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa,
odbędzie się w kościele Św. Kazimierza Nabożeństwo żałobne,
na które zaprasza
RADA FUNDACJI Im. S. i J. MONTWIŁŁÓW

PODZIĘKOWANIE
Radzie Notarialnej za okazanie współczucia i pomocy w ciężkiej chwili po śmierci Ojca mego

†
JULJUSZA MARCELEGO KORSAKA
i tym wszystkim którzy oddali Mu ostatnią przysługę i okazali serce
Składam z głębi duszy Bóg Zapłać
CÓRKA

Stan zdrowia ks. Metropolity

WILNO. — Stan kooperacyjny J. E. ks. Metropolity Jabrzykowskiego, który zamieszkuje w Wilnie przy ul. Św. Józefa, naogół jest dobry; tak że choroby zwolna powraca do zdrowia. Wczoraj ks. Metropolita przyjął pierwszą kąpiel. Jak dotychczas ks. Metropolita nie mógł wyjechać do miasta na spacer z uwagi na nieodpowiednie warunki atmosferyczne.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w dzielnicy Śródmieście B.B.W.R.

Celem uczczenia imienin Wodza Narodu zarząd BBWR dzielnicy Śródmieście odwołuje do utartego szablonu zwołuje w wigiliu imienin Marszałka nadszycyżajnie uroczyste walne zgromadzenie członków „Śródmieścia”. Zgromadzenie odbędzie się dnia 18 b.m. o godz. 12 w południe w sali Rady Wojewódzkiej BBWR, przy ul. Św. Anny 2.

Na tem zebrań reprezentowane będą przez swoich delegatów wszystkie dzielnice BBWR. Na zebrań zostanie wygłoszony referat p.t. „Marszałek Piłsudski jako czynnik pokoju w Europie wschodniej”.

DZIŚ WYBORY W KOLE PRAWNIKÓW
GŁOSUJ NA LISTĘ Nr. 2 „USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU”.
Głosy oddawać można w lokalu Koła Prawników przez cały dzień od 8 rano do 10 wiecz.

Zebranie Listy Kół Naukowych

Zebrania ogólni-akademickie mają już swoją tradycję. Są zawsze burzliwe. Są zawsze hałaśliwe. Takim było walne zebranie Bratniej Pomocy. Takim było i wczorajsze zebranie listy programowej Kół Naukowych. Burzliwość, hałas na zebraniu nie są bynajmniej wypływem entuzjazmowania się młodzieży, wybuchów rozpalonych temperamentów, jak pisze zwykle prasa endekcka. Są o skutkiem na zinnu ukartowanej taktyki, zgry przygotowanej metody walki z przeciwnikiem. „Stojącej” jak to można stwierdzić, na podstawie wielu — wszystkich zebrani akademickich tylko młodzie „narodowa”. Cel tego jest jasny: jeżeli nie ma się kontrargumentów dla przeciwnika, jeżeli zażochi obawa, że przedstawiający przeciwnik może coś niekorzystnego powiedzieć dla nich — wówczas lepiej nie dopuścić go do głosu, lub zakrycząc, zagłuszyć przykrzy dźwięk jego słów. Metoda taka może dawać jakieś rezultaty, ale w każdym razie jest niekulturalna, robi z zebrania balagan, zmienia je w wieś bezrobotnych na Łukiszczach.

Przykładem tego, co napisano, może być wspomniane już wczorajsze zebranie listy Kół Naukowych. Widnomo, że obecny Zarząd Bratniej Pomocy nie może się poszczycić pięknymi rezultatami pracy. Sądzącym Szymborskiego, ukrywane przez czas dłuższy przez prasa, wczorajsze i jednego członka Zarządu, eo w rezultacie doprowadziło do zawieszona tyłu trzech członków Zarządu. Fatalna gospodarka w Łęgaszczach. Zadzłuzenie Mensy Akademickiej dającej coraz więcej szkody obywateli. Zapelnny upadek czwartków, ieh k i wszelkich innych przejawów życia kulturalnego i t.d. i t.d. Pisaliśmy już o tem w Tygodniku Akademickim niemi. Nie będo do tego powracal.

Lista Kół Naukowych wystąpiła z krytyką tej działalności, krytyką ostrą, rzeczową popartą argumentami i dowodami rzeczowymi. Młodzież „narodowa” rządząca tak „owocnie” Bratniakami, nie miała kontrargumentów, nie mogła odeprzeć zarzutów. To też krytykami, śmiejącymi, w których nawet koleżanki brały łaskawy udział, staranno się zagłuszać mówców. Nie robili tego wrolicznie innych organizacyj i innych list. Mówców endekckim dawano spokojnie mówić na sali wówczas było cicho. Ale gdy tylko wychodził na trybunę ktoś „obcy” natychmiast umieszona na końcu sal bojówka z kilkunastu ludzi, pod dyktando swoich wołów, otwierała szeroko gardła. Kto był na zebraniu, kto widział co się działo tam, wie, że hałas te były specjalnie przygotowane.

Pierwszym mówcą, który w sposób nie-doodparcia skrytykował pracę „narodowców” i rozwinął program listy Kół Naukowych, był kol. Wojski. Wspaniale jego przemówienie eo chwyla było przerywane hałasami. Mino to jednak wywołało ono należyte wrażenie na tych wszystkich, eo nie wiedzieli jeszcze wszystkiego o pracy Zarządu kol. Przyhaskiego. Po kol. Wojskim przynajmniej się korwół

W terenie i na torach

Finale w Moskwie

W Moskwie zakończone zostały zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej z udziałem czołowych zawodników norweskich.

Drugi dzień zawodów przyniósł wyniki: 1500 mtr.: 1) Stakrud 2:25,6 sek., 2) Ballangrud 2:25,8 sek., 3) Mielnikow 2:27,8 sek., 4) Engnestangen 2:28 s., 5) Lebediew 2:29,2 sek., 6) Lobbok 2:31,2 sek.

10.000 mtr.: 1) Mielnikow 18:11,6 sek., 2) Stakrud 18:14 s., 3) Ballangrud 18:14,4 sek., 4) Engnestangen 18:42,8 s., 5) Mironow 18:38,9 sek., 6) Kuszyn 18:50 sek.

A kiedy u nas?

Pierwszy wiosenny bieg naprzecią w stolicy, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, na boisku AZS.

Marsz Sulejówek—Belweder

W nadchodzący poniedziałek, 19 b.m. odbędzie się doroczny marsz drużynowy na szlaki Sulejówek—Belweder.

Marsz odbędzie się na dystansie 26 km. w dwóch etapach: Sulejówek—Rembertów i Rembertów—Warszawa (Belweder). Na pierwszym etapie marszu odbędzie się strza-

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Stakrud, 2) Ballangrud, 3) Mielnikow, 4) Engnestangen, 5) Mironow.

Zwycięstwo Mielnikowa na 10.000 m. jest wspaniałym sukcesem tego przedwzrostowego łyżwiarza.

Engnestangen młodzikiem tegoroczny mistrz świata, uległ w Moskwie starym rywalom. Był może niedysponowany, ale trudno twierdzić to samo o jego dwóch północnych kolegach.

Dla naszych łyżwiarzy są zawody w Moskwie niezmiernie pouczające. Tylko praca... sumienna praca!

Dystans dla pań — 1200 mtr., — dla panów 5 km.

CO NIESIE DZIEŃ SPORTOWY?

U NAS I GDZIEINDZIEJ

Amerkański Związek Jeździecki zaprosił na międzynarodowe zawody hipiczne, odbyć się mające w listopadzie r.b. w New Yorku, następujące państwa, europejskie: Włochy, Polskę i Szwecję.

Z łona węgierskiego Zw. Temisowego wyszedł w tych dniach projekt stworzenia temisowej konkurencji o puchar środkowo-europejski. Węgrzy osiągnęli już w tej sprawie porozumienie z Włochami, z którymi spotkają się w Budapeszcie w dniach 27—29 kwietnia r.b., oraz z Austrią, z którą grają w Wiedniu, — 9—11 czerwca. Obecnie Węgierski Związek pertraktuje w tej sprawie z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią.

Drużyna piłkarska bremijskiej Sparty wyjechała na tournée do Afryki Północnej.

Piłkarskie derby Budapesztu, mecz Hungaria — Ujpest zakończył się remisem 1:1. Widzów — 20.000.

Na międzynarodowym kongresie piłkarskim, który odbędzie się w Rzymie, w czasie finałowych walk o mistrzostwo świata, omawiany będzie wniosek niemiecki rozegrania w r. 1936 turnieju piłkarskiego w ramach igrzysk olimpijskich.

Temisowy mecz zawodowców Francja — Stany Zjednoczone zakończył się zwycięstwem rakiet amerykańskich 4:1. Jedyny punkt dla Francuzów zdobył Plaas, bijąc Winesa w 4 setach.

Rewanżowy mecz w hokeju lodowym Anglia — Stany Zjednoczone („Rangers“) zakończył się zwycięstwem Anglików 2:1. W tym stosunku pokonali uprzednio Amerykanie Anglików.

Rozegrany w Medjolanie mecz tenisowy Berlin — Medjolan przyniósł katastrofalną klę-

skę Niemcom w stosunku 5:0. Barw Berina bronili Niemiec von Cramm i Frenz. Medjolan wystawił Palmeriego i Rado. Pierwszy dzień przyniósł już sensację w postaci zwycięstwa Rado nad Crammem 8:6, 5:7, 6:2, 6:1. O wiele lepiej trzymał się Frenz, który z Palmeriem przegrał po ciężkiej 5-setowej walce 6:4, 0:6, 4:6, 6:1, 6:0. Drugi mecz Cramma z Palmeriem zakończył się łatwym zwycięstwem Wocha 6:4, 6:3, 6:4.

Wysięg kolarski na trasie Paryż—Nica zakończył się zwycięstwem kolarza belgijskiego Reby. Na ostatnim 6-ty etapie z Cannes do Nicy triumfował francuz Lepebie, który w ogólnej klasyfikacji zajął 2-gie miejsce.

W Paryżu w międzypaństwowym meczu piłkarskim Szwajcaria pokonała Francję 1:0 (0:0).

W Lozannie w meczu drużyn Szwajcaria wygrała również z Francją 2:1 (1:1).

W międzypaństwowym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata Hiszpania pokonała Portugalję w stosunku 9:0 (3:0).

W Kopenhadze w zawodach pływackich wyróżnił się francuski mistrz Jean Paris, który wygrał 100 i 200 m. w 1:02,6 i 2:20,9. Na 400 m. klasycznym Jensen ustąpił nowy rekord duński w czasie 6:05,2. W sztafecie 3x100 m. sztafeta duńska ustąpiła również nowy rekord krajowy z wynikiem 3:47,4.

Skocezek fiński, lekkoatleta Kotkas, bawiący na tournée w Ameryce, ustanowił w Rio de Janeiro nowy europejski rekord w skoku wzwyż wynikiem 2 mtr. 1 ent.

Piłkarska reprezentacja Meksyku po swoim ostatnim zwycięstwie (w meczu eliminacyjnym do mistrzostwa świata) nad Kubą (5:0), spotka się w Rzymie, w finale grupy półn. amerykańskiej ze Stanami Zjednoczonymi.

Kuratorjum zamkowe w Grodnie

W celu skoordynowania prac, związanych z wznowieniem góry Zamkowej, uporządkowaniem jej otoczenia i odbudową Król. Zamku Starego, jak również kościoła garnizonowego (fary Witoldowej) w Grodnie, w lutym 1928 r. p. general inż. A. Litwinowicz, jako D-ca OK III, biorąc pod uwagę wybitne znaczenie historyczne obu obiektów, znajdujących się w rozporządzeniu władz wojskowych, powołał do życia Komitet odbudowy Król. Zamku Starego i kościoła garnizonowego (fary Witoldowej) pod nazwą Kuratorjum Zamkowego.

Komitet Wykonawczy Kuratorjum Zamkowego był czynny pod przewodnictwem p. generała F. Kleeberga, D-cy 29 Dyw. P. i komendanta Garnizonu Grodno.

Do udziału w pracach Kuratorjum Zamkowego zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Konserwator wojewódzki, a w związku z powstaniem w r. 1933 Wojew. Komitetu uczczenia Króla Stefana Batorego w Grodnie, również i przedstawiciele tegoż Komitetu.

W dniu 9 marca br. na Król. Zamku Starym w Grodnie odbyło się pod przewodnictwem p. generała A. Litwinowicza posiedzenie Kuratorjum Zamkowego, w celu rozpatrzenia sprawozdań z dotychczas wykonanych prac na zamku i przy kościele garnizonowym, a złożonych przez Kuratora Król. Zamku Starego, p. J. Jankowskiego, ks. dziekana K. Suchwickiego i p. inż. arch. P. Kozłowskiego, jak również ustalenia programu prac na rok 1934—35.

Ponieważ poruszona została sprawa zlikwidowania zabudowań pod obu zamkami, które uniemożliwiają wykonanie szeregu prac, zmierzających do wznowienia zbrojnego grodzkiego i nie mogą pozostać ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

W bieżącym roku jubileuszowym ku uczczeniu 450-lecia św. Kazimierza, zmarłego w Grodnie, przy ul. jego imienia projektowane jest wzniesienie pomnika-kapliczki, przeto mając również na względzie konieczność urządzenia najkrótszej drogi od ul. Zamkowej pod mostem Zamkowym do Niemna, Kuratorjum Zamkowe zwróciło się do p. prezydenta m. Grodna, K. Substrowskiego o urzędzenie ul. św. Kazimierza w najbliższym czasie, tembardziej że jeszcze w roku ubiegłym na ten cel p. wojewoda białostocki przeznaczył 20.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, mając na względzie uprzykrzenie otoczenia najbliższego Królów. Zamku Starego.

Ponieważ w ostatnich czasach zaistniały nowe okoliczności, odnośnie przeznaczania Król. Zamku Starego w Grodnie, przeto większe roboty przy odbudowie zamku w roku bieżącym nie są przewidziane, natomiast Kuratorjum Zamkowe uznano za konieczne powierzyć opracowanie nowego projektu odbudowy zamku w drodze ograniczonego konkursu, zapraszając do udziału architektów-zabytkowców. Konkurs zostanie ogłoszony natychmiast po uzyskaniu przez p. generała A. Litwinowicza odnośnej de-

cyzji w sprawie przeznaczenia zamku. Prace przy wznowieniu podłoża góry Zamkowej posunęły się w ostatnich czasach znacznie naprzód, a to za wdzięczną pomoc techniczną od Zarządu Miejskiego, przyczem w roku bieżącym jest projektowane zabezpieczenie nawierzchni na bulwarze ochronnym i oskalowanie zapoczątkowanej skarpy u podłoża góry Zamkowej.

Uzyskanie środków na zatrudnienie bezrobotnych zapewnił p. Starosta J. Drożdżalski. Sprawa kontynuowania prac wykopaliskowych została odłożona do wyjaśnienia możliwości finansowych i zabezpieczenia odkopanych zabytków budownictwa 11—13-go wieku, które są relikwiami w świetle naukowym i były zwiedzane przez grono uczestników Międzynarodowego Kongresu Historycznego w roku ubiegłym, p. premera J. Jedrejewicza, a w listopadzie 1933 r. p. Prezydent Rzeczypospolitej.

W roku bieżącym mają przystąpić do Grodna uczestnicy zjazdu muzeologów i przedstawiciele 30 krajów, biorących udział w Międzynarodowym Kongresie Geografów. Przy odbudowie kościoła garnizonowego (fary Witoldowej), została ustalona możliwość zakończenia robót w roku bieżącym robót murarskich, wstawienia jeszcze 10 okien gotyckich wraz z oszkleniem szkłem antycznym (witrażem), przyczem na wykonanie tych robót w obecnej chwili brak pokrycia wydatków do 7.000 zł., co niezapodaje da za uzyskać z ofiar dobroczynnych, by miejsce modłów św. Kazimierza i wielkiego króla Batorego mogło otrzymać dostojny wygląd ku podniesieniu walorów historycznego grodzkiego, posiadającego tak cenne zabytki, jakimi są Król. Zamek Stary i Fara Witoldowa.

Giełda warszawska

WARSZAWA PAT. — Giełda. DEWIZY: Belgia 123,83 — 124,18 — 123,52 Gdansk 172,88 — 173,21 — 172,45 Holandia 357,75 — 358,65 — 356,85 Kopenhaga 121,00 — 121,60 — 120,40 Londyn 27,07 27,06 — 27,19 — 26,93 Nowy York kabel 5,315 — 5,34 — 5,28 Paryż 34,95 — 35,04 — 34,86 Praga 22,06 — 22,09 — 21,99 Sztokholm 139,70 — 140,40 — 139,00 Szwajcaria 171,47 — 171,90 — 171,04 Włochy 45,58 — 45,70 — 45,46 Berlin 210,95 Tendencja niejednolita. DOLAR w obrotach przyw. 5,295. RUBEL 4,70 (5-ki): 4,735 (10-ki).

Ofiary

Wojewódzkie Koło Ziemiaków na samolot imienia sp. Zwirki i Wigury zł. 25. Józefa Kulikowska dla chorej i głodnej B.

Związek łyżwiarski w Oslo zdyskwalifikował swoich czołowych zawodników w jeździe szybkiej Ballangruda, Stakruda i Engnestangena, za przekroczenie zasad amatorskich.

Jak się okazuje wymienieni łyżwiarze udali się na zawody do Moskwy wbrew decyzji Związku, a ponadto — przyjęli poważniejsze odszkodowanie pieniężne za starty w Moskwie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„OSTATNI Z GOŁOWLEWYCH“ „HELIOS“.

„Juduska Gołowlew“ — tak się nazywa film w oryginalnej. Ten Juduska to Harpagon i Tartuf, zaprawiony Smerdiakowskim sosem podłości. Lubiemy, brudny starzec, cynik i skapiec, niezgrabnie maskujący to wszystko dewocją — jest postacią godną największych wysiłków aktorskich. Gardin (znany go z „Turbin“) dał kreację wykonaną do najmniejszych szczegółów prawdziwą i mocną. Film jest aktorski. Obok świetnego Juduski, wszystkie postaci są starannie dobrane i wycienione. — Zasięga to zarówno reżysera (Iwanowski) jak i bardzo dobrych aktorów.

Gra całego zespołu tak dalece zainteresowuje i porusza, że maledziej usterki (nieco szarpany montaż, zbyt luźna konstrukcja scenariusza i wcale niepotrzebne wstawki napisów). — Podejście psychologiczne nie przeszkadza, że film jest swego rodzaju usprawiedliwieniem rewolucji argumentem przeciw zgnilizni „starego reżimu“. Tendencja ta jednak nie opiera się na żadnych rewelacjach, że tu wszystkie grzechy szarego życia rosyjskiego z 19-go wieku są skondensowane i naznaczone, wniosek jasny i precyzyjny — to już rzecz inna. W porównaniu z poprzednimi filmami sowieckimi, obraz jest o niebo subtelniejszy i pozbawiony jaskrawości plakatów.

Na marginesie małe sprostowanie: film nie jest produkcją „Sowkina“ jak głosi afisz, lecz „Sojuzfilmu“.

Dodatki dobre. Tad. C.

Radjo Wileńskie

PIĄTEK, DNIA 16 MARCA 1934 R.

7.00 — 8.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Muzyka (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Komun. meteor. 12.33: Utwory Sergiusza Prokofiewa (płyty) 12.55: Dziennik poł. 15.10: Program dzienny. 15.15: Pogadanka LOPP. 15.25: Wiad. o ekspozycje. 15.30: Giełda rol. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.10: Reportaż muzyczny. 16.40: „Co się dzieje w Wilnie“ — poad. 16.55: Muzyka lekka 17.50: Program na sobotę i rozmaiłości. 18.00: „Środowisko i jego rola w programach szkół powszechnych“ — odczyt. 18.20: Recital śpiewaczy. 18.40: „Zaprawa przedwiołeczna“ — fragment z „Savoiv-vivre“ 18.55: Płyty. 19.00: Ze spraw litewskich. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Feljton aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.43: Wil. komun. sport. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: „Myśli wybrane“ 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. „Rylem i świram“ — feljton, d. e. koncertu. 22.40: Muzyka taneczna. 23.00: Komun. meteor. 23.05: Muzyka taneczna

SOBOTA, DNIA 17 MARCA 1934 R.

7.00 — 8.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Ponchiello (płyty) 11.57: Czas. 12.05: Koncert 12.30: Komun. meteor. 12.33: Koncert. 12.55: Dziennik poł. 15.05: Program dzienny. 15.10: Kwadrans akademicki. 15.25: Wiad. o ekspozycje. 15.30: Giełda rol. 15.40: Muzyka żyłowska (płyty). 16.00: Audycja dla och. rzeb. 16.40: „Obec ludu, obec kraje“ — feljton. 16.55: „Z piosenki przez Paryż“ — reportaż muzyczny 17.50: Przegląd prasy rol. krajowej i zagranicznej. 18.00: „Z prac badawczych w gabinecie Prezydenta RP i polskiej“ — reportaż. 18.20: Koncert 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Godzinny odcinek powieściowy. 19.25: Kwadrans poetycki 19.40: Wiad. sport. 19.43: Wil. komunikat sportowy. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: „Myśli wybrane“ 20.02: Audycja sportowa Polskiego Radia. 20.30: Recital śpiewaczy 21.00: Skrzynka teatralna. 21.20: Koncert chopinowski. 22.00 „Dezblasy z Ponsarskiej gór“ — feljton. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Komun. meteor. 23.05: „Kukułka Wileńska“ — VI wieczór kabaretu literackiego trasm. z Klubu artystycznego „Smorzonia“.

— Kradzież. W nocy 10 b. m. nieznan sprawcy władowali do sklepu z manufakturą, należącego do Alperszaina Morducha, skąd skradli towaru na sumę 385 zł.

grodzieńska baranowicka

— Skazanie b. sekwestrata Magistratu Druskiemki za defraudację. W dniu wezwanym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem p. wiceprezesa Hryniewicza i przy udziale p. sędziów: Tolłozki i Merle, rozpoznawał sprawę Klaujusa Stupnickiego, oskarżonego o to, że w roku 1932 będąc sekwestratem magistratu m. Druskiemki przywłaszczył sobie 1990 zł. Oprócz tego przestępstwa Stupnicki fałszował jeszcze cały szereg wotnioków kwitów, na których wystawiał inne kwoty nazwiska płatników.

Oskarżony do winy się przyznał i twierdził, że okradziony został i chce pokryć niedobór dokonywał fałszu.

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu przemówienia p. wiceprokuratora Rabezewskiego skazał Stupnickiego na dwa lata więzienia z pobawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5-ciu.

— Żydowskie Towarzystwa dobroczynne żądają przedstawicielstwa w przyszłej Radzie Miejskiej. Jak się dowiadujemy, działacze instytucji dobroczynnych żydowskich zamierzają żądać od powiatowego zarządu bloku wyborczego, udzielenia instytucjom dobroczynnym żydowskim miejsca w przyszłej radzie miejskiej.

Żądania te uzasadniają tem, że w obecnej chwili żydowskiej niema przedstawiciela tych instytucji, wobec czego zostałyby one pokrywane przez samorząd przy wykonywaniu budżetu na rok 1933 — 34, jak rów-

Kino-Teatr „Rozimatości“ „Maskarada Miłości“ Ostrobramska 5. Dziś na ekranie: Uwodziciel młodych kobiet NILS ASTHER i kuszycielka ELISSA LANDI w filmie „Maskarada Miłości“ Noce namiętności, rozkoszy, miłości i namiętności. Na scenie: „Sia mi jakoś nie chce“ — Szmonec w 2 odsłonach. Dzień sensacyjny, najnowszy film p. t. „MORDERCA“ (TAJEMNICA SYPIALNI) Dzieje pięknej kobiety, która pada ofiarą własnego szantażu. Zbrodnia arystokratycznego mordercy w białych rękawiczkach. Przebieg europejskiej awantury filmowej. Początek seansów od godz. 4-tej.

„CASINO“ HELIOS „Ostatni z Gołowlewych“ w-g słynnego utworu M. Sałtykowa-Szczedrina. Początek: 4, 6, 8 i 10.20. Udział biorą najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Leningradzkich. Dla młodzieży dozwolone! Przewyższa wszystko dotychczas na ekranie oglądane. Poteżne arcydzieło w-g B. Kellermanna.

Pan „TUKEL“ Silne napięcie! Wyjątkowo efektowne sceny masowe! Dziś Największe arcydzieło prod. francuskiej 1934 r. wg. głośnego GUY DE MAUPASSANTA ORDYNANS Realizacji genialnego V. TURZAŃSKIEGO Nadpragram: Komedja dźwiękowa i najnowszy „FOX“ Uroczajny o przybył: w orceści seansów: 4, 6, 8 i 10,15

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 15 marca 1934. CENY TRANZAKCYJNE: Zyto II stand. 14,75 Mąka pszenna 0000 A luks. 34,375 Mąka żytnia 55 proc. 25,— Mąka żytnia 65 proc. 20,50 Siemie jenne 90 proc. 45,75 Seradela 10,75 CENY ORIENTACYJNE: Zyto I stand. 15,25—15,70 Pszenica zbierana 20,50—21,50 Jęczmień na kaszę zbierany 15,60—16,— Owies stand. 14—14,25 Owies zadecyczny 13,25—13,50 Mąka żytnia sitkowa 17,50 Mąka żytnia razowa 18—18,50 Gryka zbierana 21—22,— Lubin niebieski 9,70—10,— Ziemiaki jadalne 6,75—7,25 Siano 5—5,75 Słoma 3,75—4,25 Otręby, kasze i len — bez zmian.

nowogrodzka — Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 14-III 1934 r. p. Wojewoda Stefan Świdarski przyjął p. starostę nowogrodzkiego Siellawa i p. Lochowiczową w sprawie rodziny wędź niecz, oraz p. red. Abramowicza, Kulakowskiego, Tajtelbauma, inż. Kulwiecia i Wotowskiego. — Zabójstwo. W dniu 12-III r.b. w Nowogrodzie na ulicy Bożkowieza na powracającego do domu m-ea wsi Puciewicz, gm. horodeżańskiej Korowaja Mikolaja napadli mieszkańcy m. Nowogrodzie Barylo Andrzej i Hynko Feliks, szwagrowie napadniętego, oraz Cypury Piotr. Jeden z napastników egko zranił Korowaja nożem w brzuch, skutkiem czego Korowaj odwieziony do szpitala sejmikowego wkrótce zmarł. Powodem napadu były nieporozumienia na te majątkowym. Sprawców zabójstwa zatrzymano.

SWIATOWID — Nr. 11. Wilnianki zaczęły czytać nowego numeru od wywiadu z Mieczysławem Gubalskim. Będą zamierzone i dotknięte. Dlaczego? Bo czy wilnianki są gorze od lwowianek, a jednak... To, jest nie do darowania!... Ponieważ ostatni numer jest 500-ym z kolei, przeto redakcja zdradza nieco tajemnicę, związanych z powstaniem czasopisma. Czy czytelnik poznaże członków redakcji, lokal redakcyjny i drukarni oraz wnętrze haremku. Ale harem bynajmniej nie w „Swiatowidzie“ lecz w Turcji, w Konstantynopolu. Czytelnik przyzwyczajony do czytania tylko tytułów w gazetach, na stronie 6-tej widzi: „Bramy haremku otwartości w...“ „Pięset numerów „Swiatowida“ — „Zdemaskowany potwór“

Mowi się: trudno! — jubileusz! „SWIAT“, Nr. 10. Polacy w Brazylji, artyści na Głodowie (nazwa bardzo trafna), w ankiecie głos zabierają J. Cybis, J. Czapski, T. Czyczewski, o Szychoku na scenach polskich pisze W. Brumer.

TYGODNIK ILUSTROWANY Nr. 10. Pan Prezydent na otwarcie Domu Arystów (na Głodowie), sztuka „ukraińska“ z okresu, kiedy o Ukrainie nie śniło się prapradziomom obecnych Ukraińców, którzy siebie nazywali Rusinami i mieszkali na Rusi, lotnik - powieściopisarzem — 25-lecie „Zarzewia“ i polskich drużyn strzeleckich. Wilnianie mogą mieć przyjemność oglądania podobizny dr. Stefana Świętorzeckiego z przed dwudziestu pięciu lat, — bardzo jest podobny!

DOKTOR N. SOKOŁOWSKI Zeldowicz Choroby skórne i we. Choroby skórne, weneryczne ni Wileńska tyczna, narządów moczowych. od g. 9—12 i od 5—7 od 9 do 1 i od 5 do 8 DOKTOR Z. KUDREWICZ kobiece, weneryczne — narządów „moczowych“ choroby weneryczne — afyllis, skórne i niemocz piciowa przylm. od god. 8—1 13—8. Zamkowa na Wileńską 28 Nr. 15. Tel. 19 60

DOKTOR Blumowicz Dr. Wolfson Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 21 — tel. 921 od godz. 9—1 i 4—8 W. Z. P. 23.

GABINET DENTYSTYCZNY przy Lecz. Lit. Stow. Pom. Sanit. WILNO, MICKIEWICZA 33 a. tel. 17-77 Leczenie zębów i chorób jamy ustnej z zastosowaniem nowoczesnych metod, rozpoznanie i leczenie przy udziale specjalisty lekarza - stomatologa. — Techniczne roboty (protezy, koronki i mosty). Ceny dostępne. Przyjęcia: 10—2 g. dn. i 5—7 g. w.

BIURO POSREDNICTWA PRACY PRZY WILEŃSKO - NOWOGRODZKIEJ IZBIE LEKARSKIEJ ogłasza konkurs na posady lekarzy gminnych w Parafianowie i Głobuchach powiatu Dziśnieńskiego. Blizsze informacje, oraz składowanie podań w Kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 26 b.m.

GARNITUR ANTYKI! meble salonowe okazyjne do sprzedania Jagiellońska 7 m. 6 — 2-3

6-cio pokojowe mieszkanie z wygodami na pięcie potrzebne pod biuro w tródmale śc. Oferty sub. „Bura“

DO WYNAJĘCIA 6-cio pokojowe mieszkanie kuchni. — Plac składowy suchy ciepły i słoneczny ul. Dąbrowskiego 7

Buchalter z dobrą świadectwami i poszukuje posady. Chwilowo przebywa w Wilnie. Na łatwą ofertę pozosta-wione Adm. dia „Plat“ zgłosi się.

ZARZĄD administracji domu — rachunkowe poprowadze: Węglowa 19—1

Ziód w naszej Administracji ofiarę na głodującą wieś wileńska

Folwark w dzierzawie oddam 18 km. od Wilna, zagospodarowany z kompletnym inwentarzem. Blizsze informacje: ul. Szeptyckiego 15 m. 12, g. 10—3 pp.

MUZYKI lekcyli udzielam (ortepian). — Wiadomość Wileńskiego 4 m. 7 wotki, p. 10-3 pp. 9—11, Dąbrowska

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję o czenie za dostępną piątą, Nauka solidna. Królowska 5—11

Do matury przyjęcie polidyczne lub gramat. Godowne warunki. Baktoria 15 tel. 16-01 Bursa Akad J. D. Wiadomość o portjera

3 OGRODY waznye do wydzierżawienia w centrum miasta. Informacje: ul. Tartaki 18—4, w godz. od 8—9 i 3—4.

POPIERACI LOPP

Zgubiono pamiatkowa bransoletka stawa, wartosc jak uczynna niewielka. — Uczciwego znalazczę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pilsudskiego 10—5

Powotujcie się na ogłoszenia w naszym piśmie